Gazeta Polska
codziennie

TV REPUBLIKA

Już dziś będzie emitowana w jakości HD na UPC, a także wraca na multiplex na Śląsku

Węgla w naszych elektrowniach nie zabraknie

Polski system energetyczny, oparty w ponad 70 proc. na węglu, charakteryzuje się stabilnością i ciągłością, gwarantując tym samym bezpieczeństwo energetyczne Polski. Nie można straszyć Polaków brakiem dostaw, to nieodpowiedzialne działania w interesie Rosji.

Gazeta Polska codziennie

albicla.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

Poniedziałek 01/08/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #147 (3234) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

78 lat temu wybuchło Powstanie Warszawskie

Dziś wspólnie śpiewamy na Powązkach!

Poniedziałek

fot. Wikipedia/d

s.3-6

ISSN 2083-7119

POLSKA

Skończyć z kiczem pojednania

W przypadku wypłaty nam reparacji przez Berlin kicz pojednania polsko-niemieckiego powinien wreszcie odejść do przeszłości. Jest to także w interesie Niemiec. Mam nadzieję, że oni to zrozumieją – mówi prof. Andrzej Przyłębski. s.4

ŚWIAT

Rosja musi zostać zneutralizowana

Wystarczy nie pomagać, a upadek Rosji, jaką znamy, jest kwestią czasu. Pomocą jest dofinansowywanie Kremla płatnościami za gaz, ropę czy węgiel, ustąpienie z sankcjami czy przekazywanie technologii. Tymczasem Rosję należy jak najszerzej izolować – mówi Krzysztof Wojczal, ekspert ds. międzynarodowych. s.10

GOSPODARKA

Rząd nas chroni przed wzrostem cen energii

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że tarcze antyinflacyjne zostaną przedłużone do końca roku. Dzięki temu tylko w tym roku gospodarstwo domowe z zużyciem ok. 2 tys. kilowatogodzin rocznie zaoszczędzi ok. 237 zł. Spółki energetyczne chcą kolejnych podwyżek, ale rząd robi wiele, aby stabilizować ceny. s.12

ŚWIAT

Polska punktuje kłamstwa Rosji

Trudno ufać Rosji w obliczu ataków na Odessę. To nie jest wiarygodny partner – powiedział na forum Rady Bezpieczeństwa ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski, przestrzegając gremium przed rosyjskim imperializmem. – Ruskiemu mirowi mówimy „niet" – oświadczył dyplomata. s.11

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

Karel Čapek

(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot"

\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie, lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Marcin Wolski

Marsz Powstania

Rozumiem, że nie cierpią
wspominania kaci
i kolaboranci, i inni psubraci.
Że jest wciąż wstydem w Moskwie
i cierniem w Berlinie,
tym „demonem polskości",
co nigdy nie minie.
Więc mogą się odbywać
demonstracje liczne,
cykliczne, ale równie
chętnie niecykliczne.
Mają wsparcie mniejszości
– geje i cykliści
(wszak są pełni miłości,
a nie nienawiści).
Lecz co Trzaskowskiego
tak potężnie skłania,
by przeszkadzać obchodom
rocznicy Powstania?

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 01.08 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04 56 | ZACHÓD słońca 20 28

Imieniny obchodzą: Aleksander, Antonin, Brodzisław, Justyna, Konrad, Leoncjusz, Marceli, Nadzieja, Nemezjusz, Nemezy, Piotr, Rudolf, Rudolfa, Rudolfina, Salomea, Teodor, Wiera, Wiercisław

Gdańsk 22°C / 14°C	Lublin 25°C / 14°C
Katowice 24°C / 16°C	Kraków 24°C / 15°C
Łódź 24°C / 18°C	Poznań 26°C / 16°C
Warszawa 25°C / 17°C	Wrocław 26°C / 18°C

Wtorek 02.08 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04 57 | ZACHÓD słońca 20 26

Imieniny obchodzą: Alfreda, Borzysława, Edeltruda, Euzebiusz, Filomena, Gustaw, Gustawa, Karina, Maksym, Maria, Rutyliusz, Stefan, Teodota, Świętosław

Gdańsk 23°C / 14°C	Lublin 26°C / 18°C
Katowice 26°C / 17°C	Kraków 26°C / 17°C
Łódź 24°C / 17°C	Poznań 27°C / 18°C
Warszawa 26°C / 19°C	Wrocław 26°C / 18°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Niemcy wygwizdali ministra za słowa prawdy

Coraz wyraźniej widać, że w kwestii obrony Ukrainy Niemcy mają problem nie tylko z własnymi elitami politycznymi, lecz także częścią wyborców, która jak najszybciej zakończyłaby wojnę i wróciła do normalnych kontaktów biznesowych z rosyjskim agresorem. Na własnej skórze poczuł to minister gospodarki Robert Habeck, wygwizdany przez kilkuset słuchaczy w Bayreuth w Bawarii w momencie, gdy oskarżał Rosję o szantaż gazowy. Niestety, zaostrza się głęboki podział ws. udzielanej pomocy – nie tylko w obrębie rządu Olafa Scholza, lecz także w społeczeństwie niemieckim. Tańszy gaz ma popłynąć w rurach, i kropka, nawet kosztem utraty terytoriów okupowanego kraju – tak uważa niemal połowa Niemców. Kiepska to perspektywa dla Kijowa i Warszawy, bo o powodzeniu inwazji i dalszych krokach Putina mogą zadecydować nie tylko zachodnie czołgi i pociski, ale polityczne decyzje Berlina i Paryża.

Rafał Zawistowski

MARCIN HERMAN

Wielka orkiestra „rozumiejących Rosję"

Wraz z pogłębianiem się problemów Rosji coraz wyraźniej widać, kto jest kim. Nie trzeba się domyślać. To samo (np. obwinianie USA i NATO o wojnę, „zrozumienie dla Rosji", krytyka wysyłania broni dla Ukrainy, nawoływanie do rozejmu już teraz, za wszelką cenę) mówią skrajnie lewicowy intelektualista celebryta z USA Noam Chomsky, konserwatywny intelektualista celebryta z Kanady Jordan Peterson, europejska „nowa prawica", eurokomuniści i aktywiści spod znaku „woke culture", islamiści, neonazistowska niemiecka AfD, papież Franciszek, premier Węgier Orbán, b. kanclerz Niemiec Schröder, ekonomista Sachs, „realista" Kissinger… Orkiestra agentów, pożytecznych idiotów i pudeł rezonansowych jest dużo większa, np. wielu przemysłowców (zwłaszcza z Niemiec) i neoliberałów po cichu lobbuje za powrotem do biznesu z ludobójczą Rosją. Ta orkiestra była tworzona przez prawie 100 lat, zaczęli jeszcze Sowieci. Moskwa sprawnie ją konspirowała, myliła tropy, kooptowała nowe środowiska, wywoływała sztuczne konflikty między poszczególnymi członkami orkiestry, by destabilizować Zachód i budować pozycję swoich aktywów. Teraz widać to jasno.

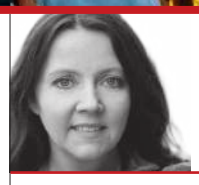

Joanna Lichocka

Niemieckie słowa i czyny

W kolejną rocznicę Powstania Warszawskiego widzimy miłe nam gesty przedstawicieli państwa niemieckiego. Pracownicy ambasady składają hołd ofiarom niemieckiego barbarzyństwa, część polityków w Berlinie wygłasza okolicznościowe formułki. Bardzo dobrze – nigdy dość słów o niemieckiej odpowiedzialności, nigdy dość prawdy o bestialstwie Niemców. Ale słowom nie towarzyszą czyny. Wciąż nie ma pomnika polskich ofiar w Berlinie mimo głoszonych przez wiele lat deklaracji, że powinien powstać. Wciąż w programach szkolnych nie przekazuje się wiedzy na temat tego, jaka była skala zbrodni. Wciąż nie ma praw dla mniejszości polskiej w Niemczech. No i najaktualniejsze – nadal buta niemiecka każe lekceważyć uprawnione moralnie i prawnie oczekiwania reparacji wojennych. Gdy słuchamy zatem tak potrzebnych zawsze deklaracji strony niemieckiej o ich odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, trudno nie przypomnieć sobie wiersza zamordowanego przez nich poety: „Jakie szczęście, że nie można tego dożyć,/ kiedy pomnik ci wystawią, bohaterze,/ i morderca na nagrobkach kwiaty złoży" (K. K. Baczyński).

Piotr Lisiewicz

Stawka wyborów 2023

Andrzej Stankiewicz z Onetu analizował parę dni temu, dlaczego Jarosław Kaczyński tak wcześnie rozpoczął ponadroczną kampanię wyborczą i wyszło mu, że jego determinacja bierze się stąd, iż za rok będzie miał 74 lata, więc jak przegra, to do władzy nie wróci, bo będzie miał w 2027 r. lat 78. I dlatego to „gra o wszystko". To ostatnie sformułowanie uważam za trafne, jednak stawka wyborów w 2023 r. będzie inna. Albo niepodległa Polska, lider Międzymorza, ze wsparciem USA i silną armią. Albo powrót układu niemiecko-rosyjskiego, w którym budowa silnej armii będzie realizowana z taką samą skutecznością jak pomoc militarna Niemiec dla Ukrainy. Tak będzie na pewno, bo choć nie chce tego elektorat żadnej z opozycyjnych partii, to będą to gotowi zaakceptować w trochę spokojniejszym czasie wszyscy liderzy opozycyjnych ugrupowań. A to oznaczać będzie najpierw ewolucyjne osłabianie Polski, a potem równię pochyłą, która zależnie od międzynarodowej koniunktury skończy się albo „tylko" realną likwidacją niepodległości Polski, albo Mariupolem w Warszawie. I to jest realna stawka tych wyborów, a nie personalne gry, w których opisywaniu lubuje się nasza publicystyka.

eprasa.pl c08200507f

GODZINA „W" \ Pieśni, które dały nam wolną Polskę

Uczcij z nami Bohaterów!

Serdecznie zapraszamy wszystkich klubowiczów, sympatyków i czytelników „Gazety Polskiej Codziennie" do wzięcia udziału we wspólnym śpiewaniu piosenek powstańczych przed bramą Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie. – Pieśni te dały nam wolną Polskę – zachęca red. Tomasz Sakiewicz.

Adrian Siwek

Przed nami 78. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Tradycyjnie już zapraszamy 1 sierpnia po godz. 17 przed bramę główną Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie na wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznych. Muzyczne spotkanie w hołdzie powstańcom warszawskim poprowadzi Paweł Piekarczyk. Wraz z nim pieśni wykonywać będzie Bartłomiej Kurowski – zachęcają kluby „Gazety Polskiej". – Pieśni towarzyszyły polskim żołnierzom od zawsze. Zagrzewały do walki, dodawały otuchy, koiły ból i cierpienie i chyba najważniejsze – dawały nadzieję. Tworzono je dla podtrzymania ducha narodu – dodają.

Do udziału w wydarzeniu zaprasza także redaktor naczelny „Gazety Polskiej" i „Gazety Polskiej Codziennie" Tomasz Sakiewicz. – Od wielu lat, odkąd jestem redaktorem naczelnym, gromadzimy się na godzinę „W" na Powązkach Wojskowych, idziemy złożyć wieńce powstańcom, a potem przed bramą przy wejściu do Powązek śpiewamy pieśni powstańcze, pieśni dotyczące Warszawy, pieśni, które dawały nadzieję na wolną Polskę. Pieśni te tę Polskę przyniosły i nam ją dały, chociaż już następnemu pokoleniu – zaznacza.

Zaproszenie wystosował także publicysta, bard Paweł Piekarczyk, który będzie prowadził śpiewy. – Od kilku lat mam honor i przyjemność uczestniczyć w śpiewaniu piosenek powstańczych, organizowanym przez środowisko „Gazety Polskiej". Plac przed bramą Powązek to bardzo szczególne miejsce z bardzo silnie zaznaczoną obecnością samych powstańców, którzy tam przychodzą i tych, którzy polegli w czasie wojny lub polegli później – oni duchowo są tam obecni, tę obecność się czuje. Tę obecność podkreślają tłumy, które tam przychodzą. Przyjdźcie, pośpiewajcie z nami. Weźcie ze sobą dzieci, niech one też śpiewają, niech poczują i niech powstańcy zajmą ważne miejsce w ich wychowaniu, bo warto, bo tacy powinniśmy być, bo 1 sierpnia to jest jedna z najważniejszych dat polskiej historii – mówi.

Zaśpiewamy m.in. pieśni z naszego śpiewnika, który był dołączony do weekendowego wydania „Codziennej": „Serce w plecaku", „O, Barbaro", „Marsz Mokotowa", „Hymn plutonu Felek", „Marsz Żoliborza", „Hej, chłopcy, bagnet na broń", „Pałacyk Michla".

Zachęcamy do udziału we wspólnym śpiewaniu!

PAMIĘĆ \ W hołdzie bohaterom stolicy, którzy odbili z rąk Niemców Elektrownię Miejską

Skąd powstańcy warszawscy czerpali prąd?

Zapewne wiele osób nigdy nie zadało sobie pytania zawartego w tytule, a jak się okazuje, odpowiedź na nie skrywa niesamowitą historię heroizmu i woli walki powstańców warszawskich o strategiczny dla nich obiekt ówczesnej Elektrowni Miejskiej. Aby informacja o tych wydarzeniach trafiła do szerszego grona Polaków, wydawnictwo Biały Kruk wraz z Polską Grupą Energetyczną wydały książkę Michała Tomasza Wójciuka „Obrońcy Stolicy. Energetycy w Powstaniu Warszawskim".

Jan Przemyłski

Równo 78 lat temu ludność stolicy Polski, udręczona pięcioma latami bestialskiej okupacji niemieckiej, zdecydowała stanąć do skrajnie nierównej walki o swoje miasto. Heroizm i poświęcenie powstańców warszawskich budzą dziś ogromny szacunek i mimo iż powstanie upadło, to z pewnością miało ogromny wpływ na kształtowanie naszej tożsamości narodowej.

Liczbę uczestników Powstania szacuje się na blisko 50 tys. osób i każda z nich ma swoją osobistą historię uczestnictwa w walce, nierzadko przepełnioną ogromną tragedią i stratą. Opowiedzenie wszystkich wydaje się niemożliwe, ale próbować trzeba, bo jesteśmy to winni zarówno walczącym o wolność Warszawy i Polski, jak i przyszłym pokoleniom.

Być może takie myślenie przyświecało przedstawicielom wydawnictwa Biały Kruk i Polskiej Grupy Energetycznej, którzy wspólnymi siłami wydali książkę Michała Tomasza Wójciuka „Obrońcy Stolicy. Energetycy w Powstaniu Warszawskim".

Autor, który tematyce Powstania Warszawskiego poświęcił już wcześniej publikację zatytułowaną „Chcieliśmy być wolni. Powstanie warszawskie 1944", tym razem zdecydował się opowiedzieć historię oddziału z Powiśla, złożonego z pracowników ówczesnej Elektrowni Miejskiej. Mimo słabego uzbrojenia, w dramatycznych okolicznościach i po ciężkich walkach udało im się odbić z rąk Niemców ten strategiczny obiekt. Wola walki, męstwo i pomysłowość sprawiły, że powstańcy przez długi czas skutecznie bronili się w tym miejscu przed atakami okupanta. Wiele osób do tej pory mogło nie mieć świadomości, jak ważnym punktem była warszawska elektrownia. Prąd zasilał m.in. radiostacje, trafiał do szpitali, a także pomagał w zbrojeniu Polaków.

„Funkcjonowanie Elektrowni przy ul. Elektrycznej pozwalało działać powstańczej infrastrukturze. W kwestii uzbrojenia najważniejszą rolę w pozyskiwaniu broni odgrywała produkcja własna. Przemysł zbrojeniowy, który funkcjonował już w warunkach konspiracyjnych, działał także w Powstaniu. Na terenach zajętych przez Polaków pracowały liczne rusznikarnie i warsztaty zbrojeniowe, zajmujące się produkcją m.in.

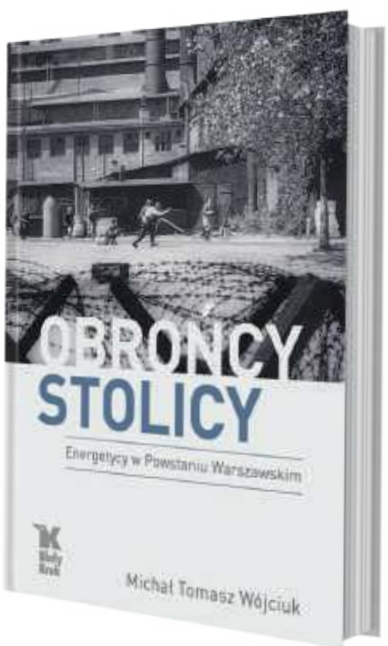

granatów, butelek zapalających, granatów i miotaczy ognia. W zbrojowniach montowano pistolety maszynowe »Błyskawica« i polską wersję pistoletu maszynowego Sten, który był wówczas podstawowym pistoletem maszynowym armii brytyjskiej" – czytamy w rozdziale „Prąd dla Powstania" w książce Michała Tomasza Wójciuka.

Rzetelne opracowanie historyczne wzbogacone jest zapierającymi dech w piersiach fotografiami, na których uwieczniono realia Powstania. Opisy brutalnych i heroicznych walk uzupełnia charakterystyka życia codziennego warszawskich bohaterów.

Z publikacji sporo dowiemy się także o roli kobiet, które w załodze elektrowni służyły w formacjach pomocniczych jako łączniczki czy sanitariuszki.

Niestety bohaterski opór powstańców złamany zostaje na początku września 1944 r., kiedy Niemcy przeprowadzili na obiekt nalot bombowy.

Reasumując, publikacja „Obrońcy stolicy. Energetycy w Powstaniu Warszawskim" Michała Tomasza Wójciuka jest pozycją obowiązkową dla wszystkich, którzy interesują się historią Powstania Warszawskiego i chcą uzupełnić swoją wiedzę o mało znane szerszej publiczności fakty.

Książka jest do nabycia w sklepie „Gazety Polskiej": sklep.gazetapolska.pl

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

STAN POSIADANIA

**50 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY ** Według historyka gen. Jerzego Kirchmayera ogólny stan liczebny jednostek AK w Warszawie wynosił ok. 50 tys. zaprzysiężonych żołnierzy (mężczyzn i kobiet), z czego ok. 45 281 służyło w jednostkach Okręgu Warszawskiego AK, ok. 2300 w szeregach Kedywu, a 2200 w pułku „Baszta". Według tego samego autora w ramach okręgu funkcjonowało 800 plutonów AK.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

WYWIAD \ Z prof. ANDRZEJEM PRZYŁĘBSKIM, ambasadorem Polski w Niemczech w latach 2016–2022, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Skończyć z kiczem pojednania

W przypadku wypłaty nam reparacji przez Berlin kicz pojednania polsko-niemieckiego powinien wreszcie odejść w przeszłość. Jest to także w interesie Niemiec. Mam nadzieję, że oni to zrozumieją – mówi prof. Andrzej Przyłębski.

fot. Facebook/d

Dziś 1 sierpnia. Dzień szczególny dla Polaków. 1944 r. Warszawa chwyciła za broń i rzuciła wyzwanie okupantowi. Stolica poniosła za to olbrzymią cenę. Miała zostać na rozkaz Hitlera zrównana z ziemią. Nie sposób w ten dzień nie zauważyć, że Niemcy nie zapłacili za swoje zbrodnie. Według raportu zrobionego za czasów prezydenta Lecha Kaczyńskiego tylko w przypadku stolicy mówimy o 45 mld dol. Czy możliwe jest uzyskanie odszkodowania?

Mam nadzieję, że tak. Straty te są częścią raportu, który ukaże się 1 września. I od naszych działań, postawy Niemiec oraz międzynarodowej opinii publicznej zależy to, czy rząd RFN poczuje się zmuszony do reakcji na to wyzwanie.

1 września ma być opublikowany raport dotyczący zniszczeń, jakich dokonali Niemcy w Polsce. Znając mentalność naszych zachodnich sąsiadów, jakiej reakcji w Niemczech się Pan spodziewa?

Spodziewam się powtarzania znanej nam mantry: czujemy się odpowiedzialni moralnie, ale nie ma możliwości prawnych do dochodzenia roszczeń finansowych. Podawane powody będą różne: negatywna dla Polski opinia Biura Prawnego Bundestagu, odległość czasowa od tych wydarzeń, a nawet rozsierdzenie środowisk tzw. Wypędzonych, którzy wrócą do kwestii granic. Mam jednak nadzieję, że znajdą się także zacni i wpływowi ludzie, którzy uznają, że ten problem w relacjach polsko-niemieckich trzeba w końcu rozwiązać. Kicz pojednania polsko-niemieckiego powinien wreszcie odejść w przeszłość. Jest to także w interesie Niemiec. Mam nadzieję, że to zrozumieją.

Czy twórcy raportu sięgnęli po opracowanie dotyczące strat Warszawy?

Naturalnie. To było bardzo dobre opracowanie, z którego wyników i metodologii, z tego co wiem, także korzystano. Zespół pod kierownictwem posła Arkadiusza Mularczyka wykonał dobrą robotę!

Niemcy niechętnie rozmawiają na temat reparacji. Świadczy o tym chociażby ostatnia rozmowa prezesa Jarosława Kaczyńskiego z szefem CDU, która przebiegała w dobrej atmosferze do momentu, gdy poruszono temat reparacji. Skąd ta rezerwa Niemiec wobec tego tematu?

Niemcy boją się dwóch rzeczy. Po pierwsze, że ich polityka historyczna zostanie podważona, a wraz z tym ich rola wzorca w rozliczeniu się z haniebną przeszłością. A po drugie: obciążenia finansowego, które płynęłoby z tego powodu. I to być może nie tylko wobec Polski, bo naszym działaniem przyglądają się inne pokrzywdzone przez III Rzeszę kraje. Obie obawy są bezzasadne: Niemcy nie będą takim wzorcem bez rozliczenia się z Polską, a rozliczenie to – jak pokazują reparacje za I wojnę światową – nie będzie jednorazową wypłatą, która mogłaby zrujnować niemiecki budżet.

**\\ Niemcy boją się dwóch rzeczy. Po pierwsze, że ich polityka historyczna zostanie podważona, a wraz z tym ich rola wzorca w rozliczeniu się z haniebną przeszłością. A po drugie: obciążenia finansowego, które płynęłoby z tego powodu. **

Jakie kroki będziemy mogli podjąć jako państwo, mając ten dokument w rękach?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo nie ja będę o tym decydował. Swą rolę widzę przede wszystkim w upowszechnianiu w społeczeństwie niemieckim wiedzy o zbrodniach, których dopuścili się jego przedstawiciele.

Straty powstańczej Warszawy

W okresie Powstania Warszawskiego i w ciągu ponad trzech miesięcy po jego upadku stolica straciła nie tylko wiele budowli współtworzących jej tożsamość i dotychczas nieodbudowanych, jak np. Pałac Saski, pałac Brühla czy gmach giełdy przy ul. Królewskiej. Ogromne straty poniosły biblioteki, archiwa oraz muzea. W gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich na Okólniku spłonęło ok. 380 tys. woluminów z kilku warszawskich bibliotek. Niemcy podpalili Bibliotekę Publiczną przy ul. Koszykowej, niszcząc ok. 300 tys. jednostek zbiorów. Archiwum Akt Nowych podpalone zostało 3 listopada 1944 r., spłonęło ok. 1,15 mln akt – bezcenne źródła do historii Polski międzywojennej. Przestało istnieć m.in. Muzeum Dawnej Warszawy: spłonęły wszystkie eksponaty tej placówki. Ten sam los spotkał zbiory Muzeum Etnograficznego. Dzieła sztuki z pozostałych muzeów i prywatnych kolekcji zostały w znacznym stopniu zniszczone lub rozgrabione. W większości zabytkowych kościołów całkowitemu zniszczeniu uległy ołtarze oraz znajdujące się tam dzieła sztuki.

(js)

eprasa.pl c08200507f

REKLAMA

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

UZBROJENIE POWSTAŃCÓW

NA 2 DNI \ Uzbrojenie powstańców 1 sierpnia 1944 r. : 3846 pistoletów, 2629 karabinów, 657 pistoletów maszynowych, 145 erkaemów, 47 cekaemów, 29 karabinów przeciwpancernych i granatników PIAT, 16 moździerzy i granatników, 2 działka przeciwpancerne, 30 miotaczy ognia, 43 971 granatów ręcznych i 416 ranatów przeciwpancernych, ok. 12 tys. butelek zapalających i 1266 kg materiałów wybuchowych.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

PAMIĘĆ \ 78. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Cześć i chwała bohaterom!

Koncerty patriotyczne, wystawy plenerowe, marsz pamięci i wiele innych inicjatyw przygotowano w ramach obchodów 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Część wydarzeń odbyła się w miniony weekend, a do najciekawszych należało m.in. spotkanie prezydenta RP Andrzeja Dudy z powstańcami i wręczenie im odznaczeń państwowych. – Jesteście świadectwem postawy, jaką człowiek powinien mieć dla ojczyzny i swoich rodaków – powiedział do naszych bohaterów prezydent.

Jan Przemyłski

Z całego serca dziękuję za tamten czyn zbrojny, za przykład oddania ojczyźnie do samego końca, za bohaterstwo, za całą tamtą wielką lekcję – mówił w sobotę prezydent Andrzej Duda podczas spotkania z powstańcami | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Równo 78 lat temu bohaterska ludność Warszawy stanęła do skrajnie nierównej walki z niemieckim okupantem. Średnio tylko co dziewiąty powstaniec miał broń palną. Zryw miał trwać kilka dni, ostatecznie walki toczyły się przez 63 dni.

Dla upamiętnienia tych heroicznych wydarzeń jak co roku w okolicach 1 sierpnia organizowane są uroczystości, w których udział biorą przedstawiciele władz z najwyższego szczebla. Pierwsze z nich odbyły się w miniony weekend. W sobotę prezydent RP Andrzej Duda i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski uczestniczyli w spotkaniu z powstańcami, które zorganizowano w parku Wolności na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. – Z całego serca dziękuję za tamten czyn zbrojny, za niezwykły dziś przykład oddania ojczyźnie do samego końca, za bohaterstwo, za całą tamtą wielką lekcję, którą dzisiaj, poprzez kolejne pokolenia, odrabiamy, czerpiąc wzorce, ale także szukając takich rozwiązań, które będą pozwalały zwyciężać, które będą pozwalały Polskę obronić – mówił prezydent Duda do powstańców. – Niech żyją powstańcy warszawscy, cześć i chwała bohaterom, wieczna pamięć poległym, niech żyje Polska – podkreślił.

Podczas uroczystości prezydent Duda wręczył odznaczenia państwowe powstańcom warszawskim, pracownikom Muzeum Powstania Warszawskiego, a także osobom zaangażowanym w popularyzowanie wiedzy o Powstaniu Warszawskim.

To jednak niejedyne wydarzenie, które zorganizowano w miniony weekend w ramach obchodów 78. zrywu z 1944 r. Ciekawą propozycję przygotowało także Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, w którym w sobotę i w niedzielę odbyło się „Rodzinne spotkanie z historią: przed Godziną »W«". W plenerowej wystawie pokazano sylwetki powstańców zamordowanych przez funkcjonariuszy reżimu komunistycznego w więzieniu na Rakowieckiej.

Główne uroczystości rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbędą się dzisiaj. W ciągu dnia przedstawiciele władzy państwowej i samorządowej będą składali wieńce i zapalali znicze w miejscach związanych z Powstaniem. O godz. 17 zawyją syreny i Warszawa jak co roku na chwilę się zatrzyma. Wtedy też rozpoczną się uroczystości przed pomnikiem Gloria Victis na warszawskich Powązkach Wojskowych, w których udział weźmie m.in. prezydent Andrzej Duda.

Wspomnienie Powstania promieniuje na całą Polskę

ROZMOWA \ Wspomnienie Powstania od dawna nie ogranicza się do lokalnej społeczności, lecz promieniuje na całą Polskę. Tak było już w czasach komunistycznego zniewolenia, gdy do etosu powstańców odwoływała się opozycja demokratyczna, także w moim rodzinnym Gdańsku. Tak jest i dziś, gdy przykład bohaterów Powstania uczy kolejne pokolenia przywiązania do ojczyzny i gotowości do poświęceń – mówi dr Karol Nawrocki, prezes IPN w rozmowie z Janem Przemyłskim.

Jaki wpływ ma Powstanie Warszawskie na świadomość narodową Polaków, na pamięć narodową?

Mogę śmiało powiedzieć, że jest to wpływ niebagatelny. Trzy lata temu Narodowe Centrum Kultury zapytało Polaków, czy uważają Powstanie Warszawskie za istotne wydarzenie. Aż dziewięciu na dziesięciu wybrało odpowiedź „bardzo ważne" lub „raczej ważne". Na Mazowszu odsetek takich deklaracji był, rzecz jasna, najwyższy, ale podobnie wypowiadała się ogromna większość mieszkańców innych województw.

Wspomnienie Powstania od dawna nie ogranicza się do lokalnej społeczności, lecz promieniuje na całą Polskę. Tak było już w czasach komunistycznego zniewolenia, gdy do etosu powstańców odwoływała się opozycja demokratyczna, także w moim rodzinnym Gdańsku. Tak jest i dziś, gdy przykład bohaterów Powstania uczy kolejne pokolenia przywiązania do ojczyzny i gotowości do poświęceń.

Nie przypadkiem ustawa z 2009 r. – uchwalona z inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego – ustanowiła 1 sierpnia Narodowym Dniem Pamięci Powstania Warszawskiego. Nie lokalnym, nie regionalnym, lecz właśnie ogólnonarodowym. I nie przypadkiem każdego 1 sierpnia dźwięk syren rozlega się nie tylko w Warszawie, lecz również w innych polskich miastach.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jaką wartość ma Powstanie Warszawskie w historii naszego kraju? Jak po 78 latach jest oceniane?

Kilka sondaży z ostatnich lat zgodnie pokazywało: tych, którzy decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego uważają za słuszną, jest więcej niż tych, którzy uznają ją za błędną. Oczywiście w środowisku historyków nie od dziś toczy się na ten temat debata. I słusznie, bo z historii należy wyciągać wnioski: co można było zrobić lepiej, jak w przyszłości uniknąć strat narodowej tkanki.

Na pewno nie można oceniać momentu wybuchu Powstania Warszawskiego bez szerszego kontekstu, w którym było ono reakcją na 5 lat przerażającej niemieckiej okupacji i zmieniającej się – generalnie – sytuacji na światowych frontach wojny.

W tym sporze o Powstanie ścierają się dwie arcypolskie tradycje, głęboko zapisane w naszym DNA: romantyczna, insurekcyjna – i ta, którą określamy jako pozytywistyczną. Niezależnie od tego, która z nich jest nam bliższa, wspólnie oddajemy hołd powstańcom, bo walczyli i oddawali życie za suwerenną Polskę. W sierpniu i we wrześniu 1944 r. warszawiacy jednoznacznie potwierdzili, że wolność, niepodległość, patriotyzm to dla nich wartości bezcenne.

Powstanie Warszawskie było jednak zrywem przegranym. Czy ten fakt może w jakikolwiek sposób negatywnie wpływać na naród polski? Czy może pozostawiać traumę?

150–200 tys. cywilnych ofiar, milionowe miasto z premedytacją obrócone przez Niemców w gruzy – to wszystko zostawiło głęboki ślad nie tylko w duszach tych, którzy byli bezpośrednimi uczestnikami i świadkami Powstania. Stanisław Cat-Mackiewicz pisał o „narodowej klęsce", generał Władysław Anders – o „największym nieszczęściu". Dziś, po 78 latach, nie chodzi o to, by pielęgnować traumy. Żyjemy szczęśliwie w wolnym i demokratycznym państwie. O taką właśnie Polskę walczyli powstańcy warszawscy, dlatego jesteśmy im winni wdzięczną pamięć.

eprasa.pl c08200507f

WYŚPIEWAJMY
NASZĄ PAMIĘĆ

WARSZAWIACY ŚPIEWAJĄ (NIE)ZAKAZANE PIOSENKI
Z UDZIAŁEM ORKIESTRY I CHÓRU POD KIEROWNICTWEM JANA STOKŁOSY.

Na wspólne śpiewanie piosenek powstańczych zaprasza
Partner wydarzenia **Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.**

1 SIERPNIA, GODZ. 20.30, PL. PIŁSUDSKIEGO

PGNiG

eprasa.pl c08200507f

WYDARZENIE \ 78. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO]

Chcieli być wolni i wolność sobie zawdzięczać

Powstanie Warszawskie miało trwać zaledwie kilka dni. Nikt nie przypuszczał, że bohaterska ludność stolicy Polski będzie stawała do nierównej walki z niemieckim okupantem przed ponad dwa miesiące. Poniżej zebraliśmy kilka mniej znanych faktów na temat zrywu, który tak mocno wpłynął na naszą tożsamość narodową.

Jan Przemylski

Jak co roku w okolicach 1 sierpnia powraca dyskusja na temat Powstania Warszawskiego i jego skutków. W mediach Strefy Wolnego Słowa ukazało się wiele wywiadów z uczestnikami walk z 1944 r., w których oni sami opisali własne emocje i atmosferę, jaka panowała tuż przed i w trakcie zrywu.

Dla uzupełnienia tej wiedzy poniżej zebraliśmy kilka mniej znanych faktów na temat Powstania Warszawskiego.

Pierwsze strzały 1 sierpnia 1944 r. zostały oddane jeszcze przed godz. 14 na Żoliborzu, gdzie żołnierze drużyny Zdzisława Sierpińskiego, transportujący broń dla oddziału Zgrupowania „Żniwiarz", natknęli się na niemiecki patrol. Godzina „W" nie została też dotrzymana jeszcze w kilku miejscach, m.in. na Woli i Śródmieściu.

8 sierpnia 1944 r. w walczącej stolicy uruchomiona zostaje słynna radiostacja „Błyskawica". Ramówka składała się z dziennika, reportaży z walk, komentarzy, głosów prasy powstańczej, a nawet programu artystycznego. Koniec nadawania nastąpił 4 października.

Przemieszczanie się ulicami było albo niemożliwe, albo skrajnie niebezpieczne, stąd też w czasie powstania ogromną rolę odegrały kanały. Było w nich ciemno, brudno, unosił się odór, ale mimo to były bardzo ważnym elementem komunikacji w powstańczej Warszawie.

Jednym z podstawowych składników jadłospisu polskich uczestników walk była zupa o nazwie „pluj". Wzięło się to stąd, że potrawa gotowana była z niełuskanego zboża, więc osoba ją jedząca co chwilę musiała wypluwać plewy.

Wiele mitów narosło również wokół udziału dzieci w Powstaniu Warszawskim. Niektórzy stawiają zarzuty o wykorzystywanie małych dzieci w walkach z bronią w ręku. Są one oczywiście nieprawdziwe, a zdjęcia, które przedstawiają dzieci z karabinami lub pistoletami, są fotografiami pozowanymi. Młodsi w Powstaniu Warszawskim pomagali m.in. przy budowie barykad, nosili ulotki powstańcze, dostarczali żołnierzom środki sanitarne itd.

Fenomenem w trakcie zrywu okazała się Harcerska Poczta Polowa, która uruchomiona została 4 sierpnia i błyskawicznie objęła zasięgiem niemal całe miasto. Skrzynki pocztowe zostały rozlokowane łącznie w czterdziestu punktach w różnych dzielnicach stolicy. Wiadomości musiały być ograniczone do 25 słów i podlegały cenzurze. Listy były sprawdzane przez Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Komendy Okręgu Warszawa AK. Listy doręczano bez opłat pocztowych, jednak posłańcy chętnie przyjmowali dobrowolne zapłaty w postaci książek, opatrunków i żywności dla rannych w szpitalach. W ciągu 63 dni walk Harcerska Poczta Polowa dostarczyła od 140 tys. do 200 tys. przesyłek.

fot. Wikipedia

eprasa.pl c08200507f

REKLAMA

Powstanie Warszawskie

1 sierpnia – 3 października 1944

PARTNER DODATKU

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

DZIWNE TEORIE POLITYKA PARTII ZIELONYCH

NIEMCY \ W związku z wojną na Ukrainie minister transportu Badenii-Wirtembergii Winfried Hermann z partii Zielonych uważa, że zbyt jednostronnie postrzegane są role Rosji i Zachodu. Jego zdaniem nie tylko Rosja jest „wojownicza" i „zła", a interwencje USA „przyniosły wiele zniszczeń", zamiast pokoju i demokracji.

WYWIAD \ Z KRZYSZTOFEM WOJCZALEM, ekspertem ds. geopolityki oraz spraw międzynarodowych, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Rosja musi zostać zneutralizowana

Do pokonania Rosji wcale nie trzeba wojny, bowiem państwo to ma wiele problemów wewnętrznych. Wystarczy nie pomagać, a upadek Rosji, jaką znamy, jest kwestią czasu. Pomocą jest dalsze dofinansowywanie Kremla płatnościami za gaz, ropę czy węgiel, ustąpienie z sankcjami czy przekazywanie technologii. Tymczasem ten kraj należy jak najszerzej izolować. Tak, by doprowadziło to do sytuacji, w której Rosja, mocno pochłonięta sprawami wewnętrznymi, przestałaby się angażować w politykę międzynarodową – zagrażanie sąsiadom i szkodzenie interesom USA oraz całego NATO.

Krzysztof Wojczal to ekspert ds. geopolityki oraz spraw międzynarodowych | fot. Facebook/d

Rosyjska inwazja na Ukrainę przyspieszyła realizację programów modernizacyjnych w Siłach Zbrojnych RP. W ub. miesiącu wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak zapowiedział też stworzenie dwóch nowych dywizji ogólnowojskowych. Jakie są szanse na uzyskanie przez Polskę potencjału obronnego, umożliwiającego zarówno odstraszanie, jak i samodzielną obronę w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego ze Wschodu?

W świetle rosyjskich strat na Ukrainie, a także ambitnych planów rozbudowy Sił Zbrojnych RP uzyskanie odpowiedniego potencjału obronnego, umożliwiającego samodzielną obronę lub nawet odstraszanie staje się zupełnie realne. Mowa oczywiście wyłącznie o potencjale konwencjonalnym, bez uwzględnienia arsenału jądrowego. W pierwszych dwudziestu latach funkcjonowania III RP wojskowi i politycy często mówili o odstraszaniu w kontekście płaszczyzny militarnej, jednak odnoszę wrażenie, że nigdy w to do końca nie wierzyli. Wydawało się wówczas, że cokolwiek byśmy zrobili, przewaga Rosji zawsze będzie miażdżąca. Doświadczenia ukraińskie, a także ogromne ubytki w konwencjonalnym potencjale militarnym Rosji pokazują, że w przypadku Polski, posiadającej znacznie większy potencjał finansowy, gospodarczy, rozwojowy i polityczny niż Ukraina, można myśleć o armii, która realnie odstraszy agresywnych sąsiadów.

Niedawno odbyło się kolejne wideospotkanie tzw. Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy. Do najważniejszych państw świadczących wsparcie sprzętowe Siłom Zbrojnym Ukrainy należą Anglosasi oraz Polacy. Czy cele Waszyngtonu, Londynu i Warszawy są w pełni tożsame?

W przypadku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego z całą pewnością interesy Polski, Zjednoczonego Królestwa oraz Stanów Zjednoczonych są zbieżne. Czy zupełnie tożsame? Tu wciąż panuje brak zgody wśród ekspertów. W mojej ocenie Amerykanie zrozumieli już, że nie ma szans na to, by Rosja okazała się wiarygodnym i lojalnym partnerem. Wobec powyższej konstatacji szukanie porozumienia kosztem np. Ukrainy może być jedynie wyjściem opóźniającym działania Rosji przeciw interesom Zachodu. Innymi słowy nie ma szans na to, by tzw. problem rosyjski został zniwelowany za pomocą porozumień i ustępstw. Wręcz przeciwnie: Rosjanie, czując słabość, będą zwiększali presję. I będzie się to działo w momentach najmniej odpowiednich i dogodnych dla Stanów Zjednoczonych, NATO czy Unii Europejskiej. Ilekroć Zachód będzie angażował się w problemy na innych kierunkach, tylekroć Rosjanie będą chcieli to wykorzystać, zwiększając swoje wpływy.

Z czego wynika niechęć Niemiec w sprawie dostaw uzbrojenia dla Ukrainy?

Z tego, że Niemcy są kompletnie uzależnione w kwestii dostaw gazu od Federacji Rosyjskiej. Co jest spotęgowane tym, że RFN zrezygnowało swego czasu z elektrowni atomowych, wobec czego energetyka państwa zależy w dużej mierze właśnie od surowca z Rosji. Dlatego Niemcy muszą podążać za antyrosyjską polityką Zachodu i NATO, a jednocześnie starają się jak najmniej podpaść Kremlowi.

Z jednej strony na władze w Berlinie presję wywiera Waszyngton. Z drugiej – Władimir Putin, który przykręca kurki w gazociągu Nord Stream. Jeszcze przed pełnoskalową wojną na Ukrainie mówiło się, że w polityce zagranicznej Niemcy weszli na przysłowiowe ogrodzenie i stoją na płocie. Po jednej jego stronie znajdowały się interesy z USA. Po drugiej – z Chinami i Rosją. Jeśli kontynuować to porównanie, to Niemcy wciąż się na tym płocie znajdują, tylko już nie stoją, są ciągnięci za jedną nogawkę przez Amerykanów, a za drugą przez Putina. Są w rozkroku i boleśnie upadli na rant ogrodzenia.

Turyści z Rosji szturmują Finlandię

HELSINKI \ Konserwatywna fińska partia opozycyjna przedstawiła projekt wstrzymujący wydawanie nowych wiz turystycznych obywatelom Rosji. Jeśli przepis wejdzie w życie, obywatele FR nie będą już mogli przyjeżdżać do Finlandii na zakupy.

Przedstawiciele fińskiej Koalicji Narodowej sporządzili projekt ustawy wprowadzającej ograniczenia w wydawaniu wiz Schengen dla obywateli Federacji Rosyjskiej i tym samym uniemożliwiającej Rosjanom przyjeżdżanie do Finlandii na zakupy i urlop. – Sytuacja jest nie do zniesienia. Obywatele Ukrainy są mordowani, w tym cywile, kobiety i dzieci, a w tym samym czasie Rosjanie spędzają wakacje w UE – tłumaczył dziennikarzom poseł Koalicji Narodowej Jukka Kopra. – Wielokrotnie debatowaliśmy nad tym pomysłem wewnątrz naszego ugrupowania – dodał deputowany Koalicji Narodowej Kai Mykkänen. – Najpoważniejszym wyzwaniem pozostaje to, że zamknięcie granic dla Rosjan może wywołać ich gniew w stosunku do naszego narodu, podczas gdy naszym celem jest pokazanie im, iż powinni potępić reżim Putina i wojnę na Ukrainie. Niemniej jesteśmy zgodni, że trzeba pokazać Rosjanom, że oni również odpowiadają za politykę Kremla i przemoc na Ukrainie. Z tego powodu relacje pomiędzy naszymi narodami nie mogą pozostać bez zmian – oświadczył Mykkänen.

Propozycja konserwatystów znalazła poparcie deputowanych z innych ugrupowań. Minister rodziny i służb społecznych Aki Lindén, który pod nieobecność premier Sanny Marin sprawuje obowiązki szefa rządu, opowiedział się za wprowadzeniem ograniczeń. Obecnie fińskie MSZ ocenia możliwość zamknięcia granicy dla Rosjan, w tym 100 tys. osób, które już mają wizę Schengen.

Zwiększony ruch na granicy rosyjsko-fińskiej odnotowano w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Nagły wzrost krótkich wyjazdów do Finlandii rozpoczął się po tym, jak Moskwa zniosła restrykcje związane z epidemią koronawirusa. Szacuje się, że w ub. miesiącu rosyjsko-fińską granicę przekroczono 176 tys. razy, a w ciągu ostatnich 7 miesięcy Helsinki wydały wizy turystyczne 13 tys. obywateli FR.

(jk)

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

MNIEJ ZAKAŻEŃ W EUROPIE

PANDEMIA \ **Liczba zakażeń w związku z siódmą falą pandemii koronawirusa zmniejsza się w Europie, ale przybywa infekcji na innych kontynentach – informuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).**

fot. Twitter/d

STRAŻACY NADAL WALCZĄ

CZECHY \ **Pożar w Czeskiej Szwajcarii nie rozprzestrzenia się na nowe miejsca, ale nie został jeszcze zlokalizowany. Strażacy docierają na miejsce pożaru, wycinając drzewa lub opuszczając się na ziemię na linach.**

NOWY JORK \ Na forum ONZ o polskiej pomocy Ukrainie

Polska punktuje kłamstwa Rosji

Trudno ufać Rosji w obliczu ataków na Odessę. To nie jest wiarygodny partner – powiedział na forum Rady Bezpieczeństwa ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski, przestrzegając gremium przed rosyjskim imperializmem. – Ruskiemu mirowi mówimy „niet" – oświadczył dyplomata.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com\JoannaKowalkowska

W siedzibie Rady Bezpieczeństwa ONZ odbyła się w piątek debata na temat rosyjskiej inwazji na Ukrainę oraz zagrożeń, jakie rosyjska agresja stwarza dla wspólnoty międzynarodowej i pomocy humanitarnej dla mieszkańców terenów ogarniętych wojną.

Podczas swojego wystąpienia ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski przedstawił najnowsze podsumowanie skali pomocy, jaką polski rząd i obywatele przekazali Ukraińcom. – Naród polski jest poruszony rozmiarem tragedii Ukraińców i będzie kontynuował pomoc Ukrainie tak długo, jak będzie to potrzebne. Najnowszy raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego podaje, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny, w pomoc zaangażowało się aż 70 proc. Polaków – przekazał prof. Szczerski. – To oznacza, że ponad 26 mln Polaków otworzyło swoje serca i ze swojej własnej kieszeni zorganizowało pomoc w wysokości ok. 2,2 mld dol. Prywatna pomoc Polaków i systemowe wsparcie dla uchodźców od rządu i samorządów osiągnęły tym samym 1 proc. polskiego PKB – dodał.

Prywatna pomoc Polaków dla Ukrainy oraz systemowe wsparcie dla uchodźców od rządu i samorządów osiągnęły 1 proc. polskiego PKB – poinformował prof. Krzysztof Szczerski | fot. JASON SZENES/EPA/PAP

Prof. Szczerski odniósł się też do rzeczywistych celów Kremla. – Wizja świata, którą Rosja oferuje, nie jest w żadnym wypadku alternatywą dla obecnego porządku międzynarodowego. Zamiast tego próbuje zniszczyć wielostronną współpracę międzynarodową i znieść zasady prawne chroniące nas przed plagą wojny. To, co Rosja ma do zaproponowania światu, to ruski mir, model oparty na imperializmie, kolonializmie, anarchii, prawie siły i strefie wpływów. Nie miejmy złudzeń, to nie jest lepsza oferta. Czy komuś rzeczywiście będzie żyło się lepiej w świecie, w którym dominuje prawo siły? – zapytał retorycznie ambasador RP.

Jednocześnie prof. Szczerski podziękował sekretarzowi generalnemu ONZ Antóniowi Guterresowi i rządowi w Ankarze za podpisanie porozumienia zbożowego w Stambule 22 lipca br. – W pełni popieramy wszystkie inicjatywy łagodzące kryzys żywnościowy, jednak jak możemy ufać w szczerość Rosji, która będąc stroną porozumienia, jednego dnia podpisuje dokument, a niespełna dobę później bombarduje miejsce, które miało być częścią tej umowy? – wskazał ambasador RP, odnosząc się do rosyjskiego ataku na port w Odessie z 23 lipca br.

Cywile głównym celem Rosji

WOJNA NA UKRAINIE \ **Rosjanie kontynuują zmasowany ostrzał ukraińskich pozycji w Donbasie i obiektów cywilnych w wielu częściach Ukrainy. Ich ofensywa nie przynosi jednak żadnych efektów wojskowych.**

Jednym z najbardziej ostrzeliwanych miast w ostatnim czasie był Nikopol, znajdujący się w obwodzie dniepropietrowskim. Na dzielnice mieszkalne spadło 50 pocisków rakietowych, powodując zniszczenia m.in. w szkole i przedszkolu. W mieście nie działa gazociąg i wodociąg. Są ranni. Rosjanie zaatakowali też miejscowość Hulajpole w obwodzie zaporoskim na południu kraju. Tam rosyjski agresor zniszczył w ciągu zaledwie jednej doby 13 obiektów infrastruktury. Ponownie atakowany był też Charków. W ostrzale Mikołajowa uszkodzone zostały obiekty infrastruktury: hotel, kompleks sportowy, dwie szkoły oraz budynki mieszkalne. Wśród tamtejszych ofiar znaleźli się jeden z najbogatszych biznesmenów Ukrainy 74-letni Ołeksij Wadaturski i jego żona. Był on m.in. założycielem największej ukraińskiej spółki eksportującej zboże: firmy rolnej Nibulon.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) ocenia, że rosyjska ofensywa w kierunku Bachmutu i w okolicach Doniecka na wschodzie Ukrainy będzie się nasilać, ale Rosjanom raczej nie uda się zdobyć tej miejscowości. Ukraińskie lotnictwo poinformowało zaś, że zadało Rosjanom poważne straty na froncie, niszcząc do 20 sztuk sprzętu wojskowego. Celem Rosjan jest zajęcie jak największych obszarów w obwodzie donieckim przed planowanymi na wrzesień tzw. referendami.

Tymczasem delegacja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża na Ukrainie poinformowała, że nie została dopuszczona przez Rosjan do jeńców wojennych z Azowstalu, przetrzymywanych w obozie w Ołeniwce na terytorium samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej. W nocy z czwartku na piątek rosyjskie wojska przeprowadziły atak na ten obóz. Zginęło co najmniej 40 ukraińskich jeńców. Byli więźniowie rosyjskiego obozu w Ołeniwce mówili dziennikarzowi gazety „New York Times", że strażnicy bili jeńców, torturowali prądem i dawali tylko tyle jedzenia, by dało się przeżyć.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował w przemówieniu wideo, że po masowym mordzie ukraińskich jeńców w Ołeniwce świat powinien uznać Rosję za państwowego sponsora terroryzmu. – Nie wystarczy tylko potępienie na poziomie retoryki politycznej. Jakie później mogą być relacje z terrorystami, jaki biznes może być robiony z takim krajem? – powiedział.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com\PetarPetrovic

Papież chce odwiedzić Ukrainę, problemem stan zdrowia

WATYKAN \ **Franciszek przyznał, że ze względu na stan zdrowia musi ograniczyć intensywność pielgrzymek, ale podkreślił, że chce udać się na Ukrainę.**

Podczas konferencji prasowej na pokładzie samolotu papież Franciszek przyznał, że ze względu na wiek i stan zdrowia nie będzie mógł tak intensywnie jak wcześniej podróżować po świecie w służbie Kościołowi. Tłumaczył, że wciąż pozostaje możliwość, że zrezygnuje ze stanowiska. – To nie jest katastrofa. Można zmienić papieża. Nie ma problemu – powiedział Ojciec Święty. Dodał, że nigdy do tej pory o tym poważnie nie myślał. 85-letni Franciszek podkreślił, że nie podjął jeszcze decyzji w sprawie operacji kolana, którą zalecają mu lekarze, gdyż obawia się skutków narkozy.

Podczas właśnie zakończonej pielgrzymki do Kanady papież korzystał z wózka inwalidzkiego, a podczas konferencji w samolocie po raz pierwszy siedział, a nie stał. Papież powiedział przy tym, że chciałby przybyć na Ukrainę, co zapowiadał już wcześniej. W poprzednich wypowiedziach mówił też o chęci spotkania z Cyrylem, przywódcą rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, który popiera prowadzoną przez Władimira Putina brutalną wojnę na Ukrainie. W połowie września Franciszek chce wziąć udział w kongresie przywódców religijnych w Kazachstanie.

Podczas sześciodniowej pielgrzymki po Kanadzie papież Franciszek w imieniu własnym i Kościoła prosił o wybaczenie rdzenną ludność za krzywdy wyrządzone jej podczas realizowania rządowego programu przymusowej asymilacji, w tym przez wspólnoty zakonne.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com\PetarPetrovic

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

RUSZYŁY KREDYTOWE WAKACJE. 150 SKARG NA BANKI

FINANSE \ W piątek, pierwszym dniu uruchomienia tzw. wakacji kredytowych, czyli zawieszenia spłaty rat kredytu hipotecznego, do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpłynęło ok. 150 skarg na banki. – Wszystkie będą wnikliwie analizowane – zaznaczył Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

ENERGIA \ Oczekujemy dostaw z Kolumbii, USA, Australii, Indonezji i Tanzanii

Prezes dał słowo, że węgla nie zabraknie

Pierwsza dostawa węgla z RPA dla polskiej energetyki dotarła do portu Szczecin-Świnoujście. Na ten rok zakontraktowanych jest 10,5 mln ton węgla, który trafi do nas nie tylko przez polskie porty, lecz także Litwę i Łotwę. – Węgla nam wystarczy. Proszę mnie trzymać za słowo – zapewnił prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Jan Kamieniecki

Port Świnoujście przyjął w ubiegłym tygodniu pierwszą dostawę węgla z Republiki Południowej Afryki. Statek dostarczył 58 tys. ton węgla dla Polskiej Grupy Energetycznej. – To pierwsza z serii dostaw, które zostały zakontraktowane przez Polską Grupę Energetyczną. Oczekujemy kolejnych dostaw, m.in. z Kolumbii i Indonezji – powiedział prezes zarządu spółki OT Port Świnoujście Karol Bowżyk.

Pierwsza zamorska dostawa węgla jest już w Polsce, w sierpniu dotrą kolejne | fot. mat. pras./d

OT Port Świnoujście poinformował, że jest do tego przygotowany. Zabezpieczono już niezbędny teren do składowania węgla, możliwości przeładunkowe oraz transport. Nasze zdolności przy jednym nabrzeżu dedykowanym do obsługi węgla wynoszą minimum 200 tys. ton miesięcznie, czyli 3–4 statki – dodał prezes Bowżyk.

Jak przypomniał w piątek resort infrastruktury, na ten rok zakontraktowanych jest 10,5 mln ton węgla. Najwięcej surowca ma przypłynąć do portu w Gdańsku i do portu Szczecin-Świnoujście. Obecne dostawy trafią zapewne do elektrowni i ciepłowni państwowych koncernów. – Nie każdy węgiel nadaje się do gospodarstw domowych, a te potrzebują 3–4 mln ton – oceniają eksperci energetycznej branży.

Trudno podać dokładne terminy, kiedy węgiel trafi do domowych pieców. Najbliższe dostawy surowca oczekiwane są w sierpniu. Jak informował rząd, aby węgiel jak najszybciej dotarł do celu, część jego dostaw trafi także do portów na Litwie i Łotwie, skąd zostanie potem przewiezione koleją do Polski.

Do podnoszonych przez opozycję zarzutów, że rząd po nałożeniu przez UE embarga na rosyjski węgiel nie zadbał o jego dostateczne zapasy i dostawy, odniósł się prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Do końca sezonu grzewczego każdy, kto będzie chciał się ogrzewać węglem, będzie mógł to zrobić. Węgla nam wystarczy. Proszę mnie trzymać za słowo – oświadczył.

Dodał, że polskie spółki skupują i kontraktują węgiel, a problemem są logistyka i porty. – To kwestia zaniedbań sprzed lat – stwierdził i przypomniał, że to poprzednicy obecnej władzy zamiast inwestować w polskie porty, oddawali nabrzeża i tereny portowe w dzierżawę niekiedy na 30 lat. – Ale zostawmy to, bo dziś najważniejsze jest, by przygotować się na zimę, a nie przerzucać odpowiedzialnością – podsumował prezes Kaczyński.

(PAP, Interia.pl)

Rząd nas chroni przed wzrostem cen energii

INFLACJA \ Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że tarcze antyinflacyjne zostaną przedłużone do końca roku. Dzięki temu, tylko w tym roku, gospodarstwo domowe z zużyciem ok. 2 tys. kilowatogodzin rocznie zaoszczędzi ok. 237 zł. Spółki energetyczne chcą kolejnych podwyżek, ale rząd robi wiele, aby stabilizować ceny.

Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej, podkreśla, że polska energia produkowana głównie z węgla odznacza się konkurencyjną ceną na tle Europy. – Obecnie przedsiębiorcy OZE wcale nie oferują energii po niższej cenie. Przeciwnie, korzystają na wojnie i generują nadzwyczajne zyski – zaznacza Rogala.

Według raportów branżowych średni koszt produkcji 1 MWh z wiatraka to około 180 zł. Tymczasem giełdowa cena tej energii na rynku niemieckim to około 1600 zł. – Marża producentów energii z OZE siedmiokrotnie przewyższa koszt jej produkcji – zaznacza prezes PGG.

– Dla podatników, zwłaszcza tych z zachodniej części Unii Europejskiej, którzy dopłacali do OZE, nie widać żadnych elementów, które osłaniałyby ich przed maksymalną marżą stosowaną dziś przez dostawców energii. To właśnie węgiel, importowany obecnie do Europy w dużych ilościach, ma nie tylko zapewnić dostawy energii, lecz także obniżyć jej cenę – dodaje.

Widać to dziś na rynku, te kraje, które mają własny węgiel, mogą zaproponować energię znacznie taniej. – To nie spółki energetyczne ani polski rząd odpowiadają za wzrost cen energii – podkreśla prezes Taurona Paweł Szczeszek. Jego zdaniem przyczyną jest wojna w Ukrainie, wzrost cen paliw, a także wspomniany unijny system handlu emisjami (EU ECTS). Dlatego polski rząd chce zawieszenia tego systemu.

Jednocześnie stara się chronić polskich odbiorców przed kryzysem na rynku energetycznym. Po raz kolejny zostało przedłużone działanie tarczy antyinflacyjnej. Zawiera ona takie rozwiązania, jak obniżka akcyzy na prąd, zwolnienie z akcyzy energii elektrycznej dla gospodarstw domowych, obniżki stawek akcyzy na niektóre paliwa silnikowe oraz czasowe wyłączenie z opodatkowania podatkiem handlowym sprzedaży ww. paliw. Została też obniżona akcyza na lekki olej opałowy. Jak zapowiedział premier Mateusz Morawiecki, tarcze antyinflacyjne zostaną przedłużone do końca roku. – Rozwiązania mają doprowadzić do ograniczenia wzrostu cen na stacjach paliw i kosztów zakupu lekkiego oleju opałowego, a zatem również pomóc w walce z inflacją – wskazuje minister finansów Magdalena Rzeczkowska.

Mariusz Andrzej Urbanke

Inflacja wreszcie hamuje, ale może znów urosnąć

CENY \ Główny Urząd Statystyczny opublikował w piątek szybki szacunek wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w lipcu 2022 r. Ceny w lipcu 2022 r. wzrosły rok do roku o 15,5 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,4 proc. – Inflacja nieco wyhamowała, ale jest za wcześnie, by odtrąbić sukces – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

W zgodnej ocenie ekonomistów wyhamowanie dynamiki rocznej i miesięcznej wzrostu cen zawdzięczamy tańszym w ostatnim miesiącu paliwom na stacjach benzynowych. Część analityków wskazuje nawet, że jesteśmy obecnie w szczycie inflacji.

Ekonomiści banku Goldman Sachs wskazali, że piątkowy odczyt GUS wypadł nieco poniżej oczekiwań i ich prognozy, czyli odpowiednio 15,6 i 15,7 proc. – Inflacja może właśnie osiągać swój szczyt – ocenili eksperci banku.

Według szefa rządu za wcześnie jest jednak na taki optymizm. – Chciałbym bardzo, żeby tak było, jak niektórzy analitycy mówią, ale na gospodarkę, inflację i taki kryzys, w jakim nam przyszło funkcjonować, trzeba patrzeć z pokorą – stwierdził Mateusz Morawiecki.

Jego zdaniem głównym elementem definiującym poziom cen będą koszty surowców energetycznych. – Wiem z historii gospodarki, że inflacja jest trochę jak dżin wypuszczony z butelki, trudno go tam zagonić z powrotem, ale można powoli ograniczać jej zasięg i złe działanie w gospodarce – mówił szef rządu.

PKO BP prognozuje, że inflacja do września oscylować będzie wokół 15 proc., a do końca roku obniży się do ok. 13,5 proc. Według wielu analityków lipcowe dane dotyczące inflacji wspierają scenariusz szybkiego końca cyklu podwyżek stóp NBP.

Paweł Woźniak

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl c08200507f

fot. Pixabay

ŚREDNIA CENA ENERGII W POLSCE JEDNĄ Z NAJNIŻSZYCH W EUROPIE

ODBIORCY INDYWIDUALNI \ Polska utrzymuje w ryzach ceny i chroni indywidualnych odbiorców. Z danych Eurostatu wynika, że ceny prądu w rachunkach indywidualnych w Polsce wzrosły w ciągu roku znacząco poniżej średniej unijnej (r/r 5,1 proc. vs 29,7 proc.). Dużo więcej płacili odbiorcy w Niemczech (wzrost r/r o 22,1 proc.), Włoch (+81,3 proc.), Holandii (+99,7 proc.) czy Estonii (aż +129,6 proc.). Także średnia cena energii na tzw. rynku dnia następnego w Polsce jest jedną z najniższych w Europie. Średnie ceny na nim w ostatnich dniach względem Polski były wyższe: w Niemczech – o 62 proc., w Czechach o 90 proc., w Austrii o 108 proc., a we Włoszech – aż o 190 proc.

ENERGETYKA \ Polska zrealizowała swój cel strategiczny – uniezależnienie się od dostaw z Rosji

Węgla w naszych elektrowniach nie zabraknie

Polski system energetyczny, oparty w ponad 70 proc. na węglu, charakteryzuje się stabilnością i ciągłością, gwarantując tym samym bezpieczeństwo energetyczne Polski. Nie można straszyć Polaków brakiem dostaw, to nieodpowiedzialne działania w interesie Rosji.

Maciej Pawlak

Elektrownie pracują w sposób ciągły i stabilny, mają zapasy węgla i gwarancje dostaw. Doniesienia o rzekomych przestojach, zatrzymaniach bloków i braków surowców to klasyczna dezinformacja. To wykorzystywanie napiętej sytuacji międzynarodowej, szantażu energetycznego Rosji i naturalnych obaw zwykłych Polaków do celów bieżącej walki politycznej. Myślę, że to nie jest odpowiedzialne – mówi Paweł Majewski, prezes zarządu Enea SA, do której należy m.in. Elektrownia Kozienice i Elektrownia Połaniec.

Utrzymująca się od marca 2020 r., tj. od początku pandemii koronawirusa, niestabilna sytuacja gospodarcza na całym świecie, w tym także w Polsce, pogłębiona od lutego wojną Rosji w Ukrainie, wpływa na wzrost inflacji i rosnące ceny energii na rynku hurtowym.

Na tę i tak niełatwą sytuację nakłada się zielona polityka Brukseli, która bez względu na wielomiliardowe koszty próbuje wymusić, aby państwa członkowskie UE rezygnowały z sektorów gospodarki opartych na wydobyciu węgla (kamiennego i brunatnego). Dotyczy to kopalni i zakładów energetycznych, których działalność ma być ograniczana na rzecz rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE). I to mimo faktu, że ze względu na różne w różnych krajach warunki pogodowe OZE nie są w stanie zapewniać nieprzerwanego dostarczania energii przez cały rok.

System ETS trzeba zawiesić

Do tego dochodzi funkcjonujący w UE od kilku lat system tzw. EU ETS, tj. ponoszenia obowiązkowych opłat za emitowanie CO_2, obciążający w coraz większym stopniu budżety takich krajów jak Polska, których gospodarka jest wciąż w dużym stopniu oparta na węglu.

Jak mówiła podczas niedawnego posiedzenia Nadzwyczajnej Rady Unii Europejskiej ds. Energii Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, Polska na dzisiaj potrzebuje zawieszenia ETS do czasu gruntownej reformy tego systemu.

– Polska energetyka płaci wielkie środki za prawa emisji CO_2. Czas na rewizję niesprawiedliwych wytycznych polityki klimatycznej. Decydenci UE z jakiegoś powodu nie chcą rozumieć realiów i sytuacji takich krajów jak Polska – podkreśla prezes Paweł Majewski.

Tymczasem węgla w naszych elektrowniach nie zabraknie – dysponujemy odpowiednimi zapasami i gwarancjami jego dostaw.

Bezpieczne dostawy energii elektrycznej w akceptowalnej cenie

Co istotne, w obecnej, trudnej sytuacji na rynku energii polskie spółki energetyczne są w stanie zabezpieczyć dostawy energii elektrycznej w akceptowalnej cenie na nadchodzące miesiące i lata. Gromadzą zapasy surowca, a ponadto prowadzą inwestycje w modernizację sieci dystrybucyjnej, a także w rozwój OZE. W przeciwieństwie do Europy, która – zwłaszcza na rynku dostaw gazu, dotąd sprowadzanego głównie z Rosji – zmaga się z kryzysem i galopującymi cenami, Polska utrzymuje w ryzach ceny i chroni indywidualnych odbiorców.

Dla przykładu we Francji w ostatnich dniach ceny energii na rynku wynosiły 3,8 tys. zł za MWh, czyli były wyższe niż w Polsce o 52 proc. (2,5 tys. zł/MWh). Tymczasem średnia cena energii na tzw. rynku dnia następnego w Polsce jest jedną z najniższych w Europie.

– Dziś każdy z nas płaci koszty szantażu energetycznego Putina i agresji rosyjskiej na Ukrainie, ale także błędnej polityki europejskiej, w tym wielu krajów, które uzależniły się od surowców rosyjskich. Widać to w rachunkach za prąd, jakie muszą płacić mieszkańcy Francji, Niemiec czy Włoch, że to naprawdę jest kryzys energetyczny. W krajach, takich jak Belgia, Litwa czy Holandia, rachunki za prąd dla gospodarstw domowych wzrosły o ponad 80 proc. w ciągu roku, podczas gdy w Polsce o 5,1 proc. To efekt działań osłonowych rządu – zaznacza Paweł Majewski.

Paweł Majewski, prezes zarządu spółki Enea SA | fot. mat. pras.

Średnie ceny hurtowe za energię w ostatnich dniach względem Polski były wyższe w wielu krajach: w Niemczech – o 62 proc., w Czechach o 90 proc., w Austrii o 108 proc., a we Włoszech – aż o 190 proc. Z kolei średnie ceny miesięczne w Niemczech wzrosły w marcu 2022 r. o 433 proc. w porównaniu z marcem 2021 r., a we Włoszech w analogicznych miesiącach – o 408 proc.

Europejski kryzys energetyczny

Kryzys na rynku energetycznym w Europie wynika ze splotu takich czynników, jak: agresywna polityka surowcowa Moskwy i napaść Rosji na Ukrainę, nierozważna i skrajnie nieodpowiedzialna polityka energetyczna poszczególnych państw UE – nadmierne uzależnienie od surowców z Rosji, polityka klimatyczno-energetyczna UE, w tym koszty związane z systemem EU ETS.

W tej sytuacji rosną ceny prądu. Zależą od wielu, w tym wymienionych, czynników, które występując łącznie, powodują gwałtowny wzrost deficytu wszystkich surowców energetycznych w całej w Europie. Wpływa to rzecz jasna na ograniczenie podaży surowców energetycznych, w szczególności węgla i gazu, oraz wzrost ich cen. Wspomniana polityka klimatyczna UE, zwłaszcza system ETS i utrzymujące się wysokie ceny uprawnień do emisji CO_2, wciąż są jednym z głównych źródeł inflacji, która pociąga za sobą także wzrost kosztów stałych i inwestycyjnych ponoszonych przez firmy energetyczne.

Czas na rewizję polityki klimatycznej

– Tymczasem Polska z powodzeniem zrealizowała w ostatnich latach swój cel strategiczny – uniezależnienie się od dostaw z Rosji. Postawiliśmy na ich dywersyfikację, podczas gdy inne kraje, takie jak Niemcy, uzależniły się od gazu z Rosji, a teraz stoją w obliczu poważnego kryzysu energetycznego – mówi prezes Majewski. – Jednocześnie płacimy jednak wielkie środki za prawa emisji CO_2 w ramach wspomnianego systemu ETS. A przecież tak nadzwyczajna sytuacja jak obecnie powinna przynieść zmianę podejścia Brukseli. To czas na rewizję niesprawiedliwych wytycznych polityki klimatycznej, a nie próby obejmowania restrykcjami kolejnych gałęzi gospodarki – dodaje Paweł Majewski

Niestety, jak dotąd tzw. elity unijne nie chcą rozumieć realiów i sytuacji takich krajów jak Polska. Co więcej, Bruksela w obliczu kryzysu na rynku energii powinna solidarnie dostosować politykę klimatyczną, w tym cele redukcyjne, do możliwości poszczególnych krajów. Tym bardziej że transformacja energetyczna wymaga gigantycznych inwestycji, które będą obciążały rachunki rządów, firm energetycznych i odbiorców końcowych. Ten proces i jego tempo powinien być dostosowany do specyfiki poszczególnych rynków ze szczególnym uwzględnieniem ich realiów.

Tymczasem suwerenność energetyczna, oparta na bezpieczeństwie energetycznym i ambitnej polityce, to dziś priorytet Polski. Mimo wynikającego z zaszłości historycznych miksu energetycznego, opartego wciąż w dużej mierze na węglu, planujemy zdynamizowanie rozwoju OZE we wszystkich sektorach. Polska będzie jeszcze bardziej stawiała na niezależność i suwerenność. Rząd działa na rzecz poprawy jakości życia, wynikającej z lepszej jakości środowiska naturalnego wskutek odchodzenia od węgla i tym samym zmniejszania się emisji CO_2. Zwiększa wsparcie finansowe na rzecz samowystarczalności energetycznej gospodarstw domowych. Jednocześnie wykorzystanie krajowych złóż węgla kamiennego powinno móc okresowo się zwiększać w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego państwa.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl c08200507f

fot. KPRP/d

Lech Kaczyński
(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ **Powstanie Warszawskie było decyzją tyle samo tragiczną, co w ówczesnej sytuacji niezbędną, to była ostatnia próba utrzymania niepodległej Polski.** \\

SIERPIEŃ'44 \ „Powstanie chłopców pełne/Powstanie pełne snów" –spojrzenie osobiste

Rozmowa o cenie marzenia o wolności

„Bić się czy nie bić? " – pytał w tytule swojej książki Tomasz Łubieński, zastanawiając się nad sensem narodowych powstań. Trawestując hamletowskie „być albo nie być", które Anglik Szekspir umieścił w Danii, Polacy przez 200 lat stawiali sobie inne pytanie, które wyraził właśnie wspomniany Łubieński.

Ryszard Czarnecki

W odpowiedzi na niezdecydowanie radziłbym odrzucić skrajności. Tym, którzy mówią, że wszystkie polskie powstania nie miały sensu, że stanowiły tylko utratę substancji narodowej, zmniejszenie się stanu posiadania Polaków, cofanie się żywiołu polskiego, ripostowałbym natychmiast, że przecież wygraliśmy powstanie wielkopolskie, a także mniej znane sejneńskie, a rola wszystkich trzech powstań śląskich była kluczowa dla Polski przy weryfikacji niekorzystnych ustaleń plebiscytów na spornych ziemiach.

Polskie marzenia o wolności i jego cena

Powstanie listopadowe można było wygrać, tylko zawinili kolejni jego przywódcy, jak też niezdecydowanie podchorążych pod wodza Piotra Wysockiego, którzy mogli zabić wielkiego księcia Konstantego, ale tego nie uczynili. Ukochane przez Józefa Piłsudskiego powstanie styczniowe, które – jak na jego osobistym przykładzie widać – było inspiracją do walki o niepodległość przez kolejne półwiecze, jednocześnie przyniosło olbrzymie straty w postaci konfiskaty polskich majątków na olbrzymich przestrzeniach dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, a także początek rozgrywania przez carską Rosję i zaborców z Wiednia kwestii rusińskiej (dziś byśmy nazwali „ukraińskiej").

Powstanie Warszawskie to ostatnie z polskich narodowych powstań w klasycznym tego słowa rozumieniu. Oczywiście w jakimś sensie powstaniem narodowym był zryw w Poznaniu w 1956 r. czy podobne bunty w Trójmieście i Szczecinie w 1970 r. I tu, i tu dochodziło do walk, jednak w historiografii przyjęto, że te erupcje narodowego gniewu i wolnościowych marzeń nie uznaje się za powstania jako takie – tym mianem określając to, co stało się w Budapeszcie jesienią 1956 r. – co jest bezdyskusyjne – oraz w Berlinie wschodnim w 1953 r. – co niektórzy historycy określają jako „powstanie", choć większość nie używa tej terminologii.

Prezydent Warszawy, śp. prof. Lech Kaczyński, decydując się na budowę Muzeum Powstania Warszawskiego, uczynił rzecz znacznie wykraczającą poza kontekst historii stolicy. Warszawski zryw 1944 r. miał bowiem najpierw w znaczeniu militarno-strategicznym wymiar ogólnopolski, a po latach stał się zaczynem kontynuowania i współtworzenia nowej patriotycznej świadomości | fot. Twitter/d

Powstanie to historia także mojej rodziny

Ten długi wstęp był konieczny, bo chciałem umiejscowić Powstanie Warszawskie w szerszym kontekście powstańczym w dziejach Polski. Do powstania mam bardzo osobisty stosunek, bo choć urodziłem się osiemnaście i pół roku po jego wybuchu, to przecież nie sposób, abym przekreślił historię mojej rodziny. Mój ojciec jako dziesięciolatek uciekł z warszawskiego mieszkania moich dziadków Czarneckich przy ul. Wareckiej 9 na szóstym piętrze (dziś jest tam ulica Kubusia Puchatka), aby „pomagać w powstaniu". Jako świetnie znający zakamarki i przejścia Śródmieścia ten z własnego wyboru warszawski gawrosz, żeby odwołać się do postaci stworzonej przez Wiktora Hugo (Gavroche), nosił pod świstem kul listy powstańczej poczty. Przeżył.

Gdy potem całą rodzinę, jak wielu innych mieszkańców, wywożono z Warszawy, tuż po zaprzestaniu walk powstańczych – niesłusznie nazwanego kapitulacją, bo formalnie było to przecież, jak w Norymberdze zeznawał dowódca wojsk niemieckich tłumiących powstanie gen. Erich von dem Bach-Zelewski porozumienie o zaprzestaniu walk – uciekł po raz drugi, tym razem z niemieckiego transportu.

Punkt odniesienia formacji nowych pokoleń

Po wojnie warszawscy powstańcy siedzieli w więzieniach, walczyli w podziemiu niepodległościowym, byli mordowani i stali się dla komunistów zwierzyną łowną. Chciano zabić milczeniem ich patriotyzm i ideowy wymiar ich walki. Potem władze PRL zmieniły taktykę: uznano, że sami powstańcy byli „dobrzy", ale za to władze powstańcze, podobnie jak rząd RP w Londynie, to reakcja i samo zło.

Gdy dorastałem, wśród polskiej inteligencji w latach 70. powstanie było ważnym, bo jeszcze świeżym punktem odniesienia. Żyło bardzo wielu warszawskich powstańców, wielu z nich było w sile wieku i ich opowieści całkowicie dezawuowały komunistyczną propagandę. Powstanie Warszawskie było dla nas wówczas – młodych i starszych – synonimem walki o niepodległość.

Wtedy i później, w stanie wojennym, alergicznie reagowano na jakiekolwiek próby dyskusji o racjonalności powstania, choćby w kontekście hekatomby ludności cywilnej, całkowicie nieporównywalnej z krótkimi powstaniami w Pradze i Paryżu, do których doszło w zupełnie innym kontekście geopolitycznym i militarnym. Ta alergia na fundamentalne pytania o sens zrywu stolicy w 1944 r. była reakcją na propagandę komuny, począwszy od plakatów „AK – zapluty karzeł reakcji" po przedstawianie Powstania Warszawskiego jako typowego przykładu bezsensownego narodowego samobójstwa w wykonaniu nieracjonalnych i emocjonalnych Polaków.

Reakcja taka była to w dużym stopniu zrozumiała. Choć z drugiej strony pamiętam, że potrafiliśmy na seminarium prof. Wojciecha Wrzesińskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzić merytoryczne, pełne poważnej argumentacji, właśnie racjonalne dyskusje o sensie – albo też jego braku – Powstania Warszawskiego. To w niczym nie umniejszało podziwu dwudziestoparolatków z lat 80. dla ich starszych rodaków – powstańców, którzy 1 sierpnia mieli tyle samo lat (albo byli młodsi), co my w stanie wojennym.

Pamięć powinnością. Część i chwała Bohaterom!

„Powstanie chłopców pełne/Powstanie pełne snów/I tamte pieśni rzewne/I tamten pożar głów" – cytuję z pamięci wiersz uczestnika Powstania Warszawskiego, który potem został księdzem, a z czasem wielkim polskim poetą. Chodzi o ks. Jana Twardowskiego. Bo Powstanie Warszawskie to również poezja, literatura, film. Także literatura emigracyjna przemycana z podróży do Belgii i Włoch przez niżej podpisanego, ale także ta wydawana i kolportowana w podziemiu, również przy moim skromnym udziale.

Moja śp. Mama wspominała z czasów jeszcze II Rzeczypospolitej, gdy była małą dziewczynką, obecność na różnego rodzaju patriotycznych uroczystościach siwych staruszków, których witano z największym szacunkiem. To byli powstańcy styczniowi z powstania toczonego w latach 1863–1865. Historia lubi się powtarzać. Tym samym szacunkiem darzyliśmy i my powstańców warszawskich, coraz bardziej eksponowanych po solidarnościowej rewolucji lat 1980–1981.

Prezydent Warszawy, śp. prof. Lech Kaczyński, decydując się na budowę Muzeum Powstania Warszawskiego, uczynił rzecz znacznie wykraczającą poza kontekst historii stolicy. Warszawski zryw 1944 r. miał bowiem najpierw w znaczeniu militarno-strategicznym wymiar ogólnopolski, a po latach stał się zaczynem kontynuowania i współtworzenia nowej patriotycznej świadomości. Co powiedziawszy, wcale nie uważam, aby wciąż nie należało pytać o jego sens. Chodzi o to, aby uniknąć powtarzania za prof. Biadaczką – postacią stworzoną przez Witolda Gombrowicza w „Ferdydurke" – który kazał powtarzać uczniom „Słowacki wielkim poetą był". Historia tylko wtedy jest żywa, jeśli można stawiać pytania, a nie deklamować „ku czci" – bo to najprostsza droga do zbanalizowania, strywializowania heroicznej epopei sprzed 78 laty.

Warto więc stawiać pytania o sens Powstania Warszawskiego. Także dlatego, że w niczym nie umniejszają one hołdu, jaki winniśmy naszym rodakom walczącym o wolność stolicy oraz Polski w sierpniowe i wrześniowe dni roku Pańskiego 1944.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

Aron Guriewicz
(1924–2006) rosyjski historyk, mediewista, autor m.in. „Wypraw wikingów", „Kategorii kultury średniowiecznej", „Problemów średniowiecznej kultury ludowej"

\\ Dlaczego właśnie historia jest przedmiotem tak zaciekłych dyskusji? Dlaczego toczymy tyle walk o historię i tradycję? Bo przecież przedmiotem historii jest nie tylko przeszłość, ale w równym stopniu my sami. \\

UNIA EUROPEJSKA–ARABIA SAUDYJSKA \ Wizyta saudyjskiego następcy tronu Muhammada ibn Salmana w Atenach i Paryżu

Gazowy plan Saudów dla Europy

Wraz z wizytą Joego Bidena w Arabii Saudyjskiej sprawy nabrały rozpędu. Saudyjski następca tronu Muhammad ibn Salman w minione czwartek i piątek udał się do Grecji oraz Francji. Była to jego pierwsza wizyta na Starym Kontynencie od 2018 r., kiedy po zabójstwie saudyjskiego dziennikarza Dżamala Chaszukdżiego Europa odwróciła się od domu Saudów. Inna rzecz, że relacje pomiędzy Zatoką Perską czy szerzej Bliskim Wschodem a krajami Unii Europejskiej nigdy nie były proste.

Paweł Rakowski

Z perspektywy bliskowschodniej to Paryż, a nie Berlin zaczyna być sercem Unii – wizyta Muhammada ibn Salmana w Paryżu | fot. Xose Bouzas/Hans Lucas Agency/Forum

Wraz ze wzrostem hegemonicznej pozycji Niemiec po 2000 r. zapotrzebowanie na surowce energetyczne z Bliskiego Wschodu spadło. Berlin wolał układy z Moskwą niż proamerykańską Zatoką Perską. Poza tym Zachód walczył z islamskim terroryzmem, dotowanym przez licznych naftowych indywidualnych potentatów z regionu Zatoki, którzy sympatyzowali ze sprawą globalnego dżihadu. Jednocześnie Europa na początku XXI w. nie poznała się jeszcze na Putinie lub nie chciała na nim się poznać.

Gaz z Zatoki dla Europy – próba pierwsza

Jednak wraz z ekspansją Gazpromu i Rosneftu na kierunki europejskie i wzrostem znaczenia gospodarczego Chin i Azji ścieżki pomiędzy Unią Europejską a Zatoką Perską naturalnie się rozeszły, a nieufność względem UE potęgowała polityka Niemiec, która tradycyjnie i historycznie skupiona była wokół Turcji i Iranu.

Berlin bojkotował również inicjatywy ropo- i gazociągów z pierwszej dekady XXI w., które mimo wszystko miały otworzyć Europę na dostawy ropy i gazu z Zatoki. Temat ten umarł w 2011 r. wraz z wybuchem wojny w Syrii. Z przyczyn geograficznych gazociąg z Kataru, wiodący do Europy przez Morze Śródziemne, musiał przejść przez domenę Baszira al-Asada. Inicjatywa katarskiego gazociągu mogłaby wepchnąć Syrię w orbitę Zachodu i osłabić wpływy Rosji. Dlatego też Moskwie zależy nie tyle na Asadzie, ile na kontroli przestrzeni Syrii i na długotrwałej wojnie uniemożliwiającej jakiekolwiek inwestycje.

Słaba Rosja to słaby Iran

Po 24 lutego świat się zmienił. Zatoka Perska wróciła w orbitę zainteresowania Unii Europejskiej. Co może nieco zaskakiwać – niecałej Unii. Jeszcze przed wojną na Ukrainie do Kataru z wizytą udał się prezydent Andrzej Duda, do Arabii Saudyjskiej i Emiratów Arabskich zajechał Emmanuel Macron. Już po wybuchu wojny do Abu Zabi i Rijadu przyjechał Boris Johnson. Przywódcy Warszawy, Paryża i Londynu wykonali bardzo ważny gest, zauważony przez region, który bardziej niż na front na Ukrainie patrzył w kierunku Wiednia, gdzie toczyły się rozmowy amerykańsko-irańskie.

Dla Arabii Saudyjskiej, która od zerwania stosunków dyplomatycznych z Teheranem w 2014 r. całą politykę i bezpieczeństwo konstruuje wokół powstrzymywania naporu irańskiego, rezultat rozmów w Wiedniu był kluczowy. Jeśli Iran wróciłby do układu atomowego i tym samym otworzyłby się na rynki zachodnie, usatysfakcjonowałoby to Rijad. Reżim ajatollahów musiałby wtedy ograniczyć regionalną wojnę z domem Saudów wobec ryzyka utraty intratnych kontraktów, które ratowałyby irańską gospodarkę.

Jednak wobec fiaska rozmów w Wiedniu uruchamiany jest plan B. Rijad nadal chce rozmawiać z Teheranem, z kolei w Saudów egzystencjonalnym interesie jest to, żeby Iran, który obiera ścieżkę zależności od Rosji, był najsłabszy, jak to możliwe. A słabość Iranu w obecnych realiach wiedzie poprzez biedę w Rosji. Tym bardziej że drugi sojusznik tego przymierza – Chiny – nie zamierza naruszać embarga nałożonego na Iran przez Donalda Trumpa. Zresztą w realiach bliskowschodnich Chiny uchodzą za zupełnie niewiarygodnego partnera, który obiecuje wiele, ale żadnej inwestycji nie zrealizował. Tak więc wypchnięcie Moskwy z rynku europejskiego to skazanie Rosji i Iranu na chiński monopol, który nie wzbogaci wojennych możliwości Putina i ajatollahów.

Grecki hub kosztem pozycji Turcji

Wobec rozpoczęcia po wizycie Bidena odwilży na linii Waszyngton–Rijad Muhammad ibn Salman udał się do Grecji, w której bardzo życzliwie witano saudyjskiego przywódcę. Ateny, które zawsze żyły w cieniu Ankary, doceniają to, że zarówno NATO, jak i Saudowie w końcu wzmacniają Greków kosztem Turków. Ibn Salman podczas lipcowej wizyty w Ankarze miał Recepowi Tayyipowi Erdoğanowi powiedzieć, żeby wycofał się z agresywnej polityki wobec Grecji i Cypru.

Później po kompromitującym dla tureckiego prezydenta szczycie NATO w Madrycie Kongres USA zatwierdził sprzedaż F-35 dla Greków i utrzymał zakaz eksportu samolotów dla Turcji. Saudyjski następca tronu na spotkaniu z greckim premierem Kiriakosem Mitsotakisem potwierdził to, że kapitał saudyjski we współpracy z bliskowschodnimi i europejskimi partnerami chce połączyć siecią przesyłową Europę i Bliski Wschód przez Morze Śródziemne. Grecja w planach saudyjskich miałaby być tym hubem w południowej Europie, przez który mają przechodzić surowce potrzebne zarówno dziś, jak i w przyszłości.

Tym samym jest to powrót do koncepcji sprzed 15 lat, ale tym razem ani Berlin, ani Ankara nie są uwzględniane w planach saudyjskich. Pokazuje to kolejne bankructwo polityki Berlina, który przez lata robił wielomiliardowe interesy z Turcją i Iranem, przymykał oko na prześladowania kobiet, mniejszości etnicznych czy religijnych, także opozycji politycznej, a nawet na publiczne egzekucje homoseksualistów irańskich. Takiej wyrozumiałości Niemcy nigdy nie mieli dla arabskich krajów Zatoki.

Dlaczego rozmowy z Paryżem

Z Aten Muhammad ibn Salman udał się do Paryża, do którego w ostatnich dniach zajeżdżali też prezydenci Egiptu i Emiratów Arabskich – Abdelfattah al-Sisi i Muhammed ibn Zajid, jak i izraelski premier Ja'ir Lapid. Wszystkich tych polityków łączy wielka koncepcja i projekt wejścia gazu ziemnego z obszaru Morza Śródziemnego na rynek UE oraz połączenie Zatoki Perskiej z Europą. Zresztą to Paryż, a nie Berlin, z perspektywy bliskowschodniej zaczyna być sercem UE. Media bliskowschodnie praktycznie nie komentują widma kryzysu energetycznego, przed którym Niemcy stoją. Zresztą politycy niemieccy nie podejmują żadnych kroków w kierunku Zatoki. Jednocześnie Francja jako tradycyjna przeciwwaga dla USA jest atrakcyjna i Saudowie chcą poprzez Paryż zabezpieczyć się przed widmem kolejnej wolty politycznej w Waszyngtonie, która jest możliwa, jeśli radykalna lewica będzie wpływać na politykę amerykańską. Nawet media francuskie przytomnie zaznaczyły, że obecnie nastały realia, o które Zatoka Perska zabiegała – a więc sam biznes i polityka, a nie naciski ideologiczne ze strony Zachodu.

Muhammad ibn Salman rozmawiał z Emmanuelem Macronem o kwestiach energetycznych, wojnie na Ukrainie, Iranie, a także upomniał się o Liban, w którym może rozegrać się bezpośrednia konfrontacja pomiędzy proirańskim, a więc i prorosyjskim Hezbollahem a Izraelem wokół spornych akwenów gazowych na Morzu Śródziemnym. Moskwa wykorzystuje proirańskie aktywa w regionie do powstrzymania tego interesu lub jego ograniczenia. Macron miał żalić się Ibn Salmanowi na Algierię, która jest przejmowana przez Rosję, a z której Francja kupuje znaczną część ropy i gazu.

Zresztą rosyjska ekspansja na Czarnym Lądzie niepokoi zarówno Paryż, jak i Rijad. Francja boi się utraty afrykańskich złóż surowców oraz widma kolejnego sztucznego kryzysu migracyjnego wywołanego przez Rosję. Saudów niepokoi to, że wraz z Rosjanami pojawia się chaos, poprzez który w afrykańskich obszarach muzułmańskich Iran wspiera radykalnych islamistów, którzy tradycyjnie są przeciwnikami Saudów. Co więcej, francuskie media zapowiedziały, że w kolejną zagraniczną podróż Muhammad ibn Salman uda się właśnie do Algierii, która jest tradycyjnym sojusznikiem Iranu.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl c08200507f

fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

TERYTORIALSI WE WSZYSTKICH WOJEWÓDZTWACH

ZAWSZE GOTOWI, ZAWSZE BLISKO \ Obecnie w Wojskach Obrony Terytorialnej sformowanych jest piętnaście brygad OT. W formacji pełni służbę ponad 32 tys. żołnierzy, w tym ponad 28 tys. ochotników. Struktury WOT są rozwinięte we wszystkich 15 województwach.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

WYWIAD \ Z PUŁKOWNIKIEM MARKIEM PIETRZAKIEM, dowódcą 18 Stołecznej Brygady Obrony Terytorialnej, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Warszawiacy doczekali się swojej brygady WOT

Obecnie tworzymy jednostkę, która będzie miała blisko 3 tys. żołnierzy operujących w Warszawie. W kolejnym roku powstanie drugi batalion lekkiej piechoty na Ursynowie, zaś w roku 2024 utworzony zostanie trzeci z batalionów lekkiej piechoty zlokalizowany w Borzęcinie (powiat warszawski zachodni).

fot. Facebook/d

Dlaczego dopiero teraz zdecydowano się na utworzenie 18 Stołecznej Brygady Obrony Terytorialnej?

Zaczęło się od tego, że wiele osób chcących służyć w WOT odchodziło z kwitkiem z Wojskowej Komendy Uzupełnień, gdy dowiadywało się, że nie ma batalionu lekkiej piechoty w granicach Warszawy. Było wprawdzie dowództwo 6 Brygady Obrony Terytorialnej (obecnie przeniesione do Radomia), ale nie było żadnego batalionu. Wojskowi z Warszawy zgodnie z zasadą terytorialności chcieli służyć w mieście, z którego się wywodzą i nie musieć jechać do Siedlec, Płocka, Radomia, Grójca, Pomiechówka, czyli batalionów znajdujących się wokół Warszawy. O planach stworzenia brygady w Warszawie mówiło się już dużo wcześniej. Minister Mariusz Błaszczak w marcu 2021 r. przedstawił konkretne zapowiedzi dotyczące utworzenia Stołecznej Brygady Obrony Terytorialnej.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

Czy rosyjska agresja na Ukrainę przyspieszyła utworzenie 18 Brygady Obrony Terytorialnej?

Widzimy, jak prowadzona jest wojna na Ukrainie pomiędzy rosyjskimi najeźdźcami a ukraińskimi obrońcami. Ośrodki aglomeracyjne stają się głównymi celami, o które toczy się walka. Zaczęło się od Kijowa i przedmieść stolicy. Na wschodzie i południu Ukrainy również walki toczyły się o miasta. Sceptycy, którzy krytykowali budowę oddziałów lekkiej piechoty, zostali pozbawieni argumentów. Widzimy, że jest potrzeba funkcjonowania i tworzenia formacji terytorialnej, gdzie ludzie walczą o każdy kawałek ziemi. Takie formacje, co pokazała Ukraina, świetnie realizują powierzone im zadania. Stołeczna „osiemnastka" będzie się specjalizowała w obronie stolicy, w walce w terenie zurbanizowanym, obronie infrastruktury krytycznej. To zadania na czas wojny, w czasie pokoju i kryzysu naszą domeną będzie tzw. USAR (ang. Urban Search and Rescue), czyli działania poszukiwawczo-ratownicze.

Jak przebiega tworzenie 18 Stołecznej Brygady OT?

W tym roku mam otwarte etaty na utworzenie dowództwa i sztabu brygady oraz samodzielnych kompanii, czyli kompanii dowodzenia oraz logistycznej i zespołu zabezpieczenia medycznego. Już tworzymy też największy komponent brygady, którym jest 181 batalion lekkiej piechoty. Wszystkie te etaty, to jest 952 stanowiska, powstaną w Rembertowie przy kompleksie wojskowym, w którym obecnie stacjonuje 2 Regionalna Baza Logistyczna.

W ramach tej struktury większość to stanowiska dla ochotników, czyli dla osób, które bez rezygnowania z tego, co robią do tej pory, mogą zostać żołnierzami. Wystarczy tylko przejść szkolenie podstawowe zakończone przysięgą i wejść w system szkoleń rotacyjnych, weekendowych. Nasz system szkolenia jest tak skonstruowany, aby jak najmniej kolidował z tym, co nasi ochotnicy robią na co dzień.

Czy w następnych latach powstaną kolejne bataliony lekkiej piechoty podporządkowane Stołecznej Brygadzie Wojsk Obrony Terytorialnej?

W przyszłym roku ruszamy z formowaniem batalionu lekkiej piechoty na Ursynowie. W 2024 r. powstanie batalion lekkiej piechoty w Borzęcinie Dużym.

Utworzenie batalionu lekkiej piechoty to dopiero początek procesu formowania Stołecznej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej. Należy przy tym uwzględnić proces szkolenia żołnierza OT, trwający do certyfikacji trzy lata. W tym czasie nasi żołnierze przejdą trzy roczne etapy szkoleń: podstawowe, specjalistyczne oraz zgrywające. Jest to zatem długotrwały i skomplikowany proces. Oczywiście jest wiele czynników zewnętrznych, które ten proces mogą zakłócić. Na szczęście mamy ten komfort, że możemy nasze brygady OT formować w czasie pokoju, nie pod lufami karabinów, jak to miało miejsce na Ukrainie. Wyciągnijmy z tego wnioski i wykorzystajmy ten czas.

Co odróżnia Stołeczną Brygadę OT od pozostałych związków taktycznych WOT?

Odpowiedź wydaje się oczywista, a mianowicie: obrona miasta. Warszawa jest najlepszym miejscem, aby do takich działań się przygotowywać, zwłaszcza dla Brygady Stołecznej, której stałym rejonem odpowiedzialności jest stolica. Tutaj doświadczenia Powstania Warszawskiego oraz II wojny światowej są bezcenne. Chciałbym, abyśmy mogli szkolić się w samym mieście.

Dlaczego zdecydowano, by Stołeczna Brygada OT poza typowo wojskowymi działaniami specjalizowała się w poszukiwawczo-ratowniczych?

Tutaj wchodzimy w aspekt działań nie tylko wojennych, lecz również kryzysowych. Nasze brygady w całej Polsce wielokrotnie aktywowano do wielu zadań kryzysowych, takich jak powodzie, huragany, akcje poszukiwawcze, podczas których wspieraliśmy inne służby, kiedy ich możliwości się wyczerpały. Działania poszukiwawczo-ratownicze są kompetencjami tzw. podwójnego zastosowania. Rozwijamy je w WOT od samego początku budowy formacji. Chodzi o zaszczepienie w naszych żołnierzach pewnych umiejętności, które mogą być wykorzystane w czasie pokoju czy działań kryzysowych będących następstwem anomalii pogodowych lub wielkoskalowych sytuacji kryzysowych, ale też w czasie wojny. Głównym celem jest wsparcie i obrona lokalnych społeczności – zgodnie z misją WOT. Obserwujemy, jakie zniszczenia sieje Rosja na Ukrainie. Miejmy świadomość, że jeżeli ta sytuacja będzie trwać, a Federacja Rosyjska nie zatrzyma się na Ukrainie, to podobnie może być u nas. Dlatego powinniśmy być do tego przygotowani i powinniśmy to robić już teraz, a nie czekać.

eprasa.pl c08200507f

REKLAMA

Enea

Fotowoltaika+

Wybieralscy wybierają ofertę Fotowoltaika+

Wybieraj i łącz produkty od Enei, by dzięki fotowoltaice i ekourządzeniom

wytwarzać gromadzić wykorzystywać

energię na własne potrzeby. Dom mądrze po(d)łączony to zyski dla całej rodziny. Podłącz się, łącz możliwości i korzystaj.

enea.pl/fotowoltaikaplus
infolinia: 611 111 111

eprasa.pl c08200507f

fot. Twitter/d

CIEKAWOSTKA \ Johnny Depp stworzył debiutancką kolekcję dzieł sztuki. Obrazy zaprezentowane w londyńskiej galerii Castle Fine Art zostały w wydrukowanych wersjach wystawione na sprzedaż. Dzieła rozeszły się w ciągu kilku godzin, a zainteresowanie internautów spowodowało zawieszenie strony www galerii.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

KONCERT \ Najważniejsza trasa koncertowa tego roku na świecie

Ukraińska Orkiestra Wolności ruszyła z Warszawy

To zespół stworzony przeciwko wojnie. W miniony czwartek w Warszawie w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej zagrała Ukrainian Freedom Orchestra złożona z filharmoników ukraińskich – muzyków i żołnierzy. – Tournee umożliwi światu lepsze poznanie ukraińskiej twórczości, tożsamości i skonsoliduje ukraińską sztukę z kulturą międzynarodową – powiedział o trasie Wołodymyr Zełenski.

Sztuka ukraińska to sztuka stawiania odważnego oporu wrogowi i zwyciężania – powiedział prezydent Ukrainy w odniesieniu do zainicjowanej działalności Ukrainian Freedom Orchestra | fot. KPRP/d

Sylwia Krasnodębska

Orkiestrę powołały do życie dwie instytucje – Metropolitan Opera w Nowym Jorku i Teatr Wielki-Opera Narodowa w Warszawie. Inicjatorką pomysłu była kanadyjska dyrygent z ukraińskimi korzeniami – Keri-Lynn Wilson. Prywatnie jest ona żoną Petera Gelba, dyrektora MET, który podkreślał, że zorganizowanie trasy będącej wielkim ukraińskim manifestem wolnościowym było marzeniem jego żony i jego obowiązkiem. – Po rozpoczęciu inwazji byłam przerażona i chciałam to przerażenie przekuć w czyny. Jako Kanadyjka ukraińskiego pochodzenia odbierałam to wszystko bardzo osobiście. Patrząc na rzekę uchodźców napływającą do Polski, pomyślałam: „Jak mogę pomóc tym ludziom? Wielu z nich na pewno jest muzykami. Powinnam stworzyć orkiestrę" – powiedziała Keri-Lynn Wilson.

Zgromadzony zespół to muzycy związani z Kijowską Operą Narodową, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Ukrainy, Orkiestrą Filharmonii Lwowskiej i Operą w Charkowie. Wystąpili również Ukraińcy, którzy należą do innych europejskich orkiestr. Część z muzyków otrzymała zgodę od prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, by opuścić walczący kraj i ruszyć w trasę. W repertuarze prawie 3-godzinnego koncertu na otwarcie usłyszeliśmy VII Symfonię ukraińskiego kompozytora Wałentyna Sylwestrowa. Symfonia powstała w 2003 r., inspirowana właśnie niespokojnymi czasami dla Ukrainy. Następnie muzycy wykonali Koncert fortepianowy f-moll, op. 21 Fryderyka Chopina. Na fortepianie grała wybitna ukraińska pianistka Anna Fedorova. Poruszająca była aria Leonory „Abscheulicher! Wo eilst du hin?" z I aktu opery „Fidelio" do muzyki Ludwiga van Beethovena. „Potworze! Gdzie się spieszysz? Co planujesz w dzikiej furii? Żaden ludzki głos współczucia nie poruszy twej tygrysiej natury?" – śpiewała czołowa solistka Narodowej Opery Ukrainy, Liudmyla Monastyrska. Orkiestra wykonała również ostatnią symfonię Johannesa Brahmsa, czyli IV Symfonię e-moll, op. 98. Jednak na finał zabrzmiał utwór, który postawił widownię Teatru Wielkiego-Opery Narodowej na baczność i wycisnął łzy wzruszenia zarówno u publiczności, jak i wśród wielu muzyków orkiestry – hymn Ukrainy.

Wczoraj orkiestra wystąpiła w Londynie, dziś zagra w Monachium. Na mapie trasy w sumie 12 miast w Europie i Stanach Zjednoczonych oraz największe sceny świata.

– Artystyczny opór wobec rosyjskiej inwazji jest jednym z najważniejszych, ponieważ aneksja terytoriów zaczyna się od aneksji ludzkich umysłów i serc. Zespół tworzą najlepsi muzycy działający w Ukrainie i poza jej granicami. Koncerty są dedykowane tym, którzy walcząc z wrogiem, oddali życie za Ukrainę, oraz niewinnym ofiarom tej potwornej wojny" – powiedział Wołodymyr Zełenski.

fot. YouTube/d

Sting w Warszawie o Ukrainie

KONCERT \ Wojna w Ukrainie to absurd zbudowany na kłamstwie. Jeśli przełkniemy to kłamstwo, ono nas zje. Prawda musi zostać usłyszana. I nie możemy przegrać tej batalii – powiedział Sting podczas sobotniego koncertu na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Artysta podczas występu powiedział jeszcze: „Demokracja bywa nieskuteczna. Wymaga ciągłej uwagi, ciągłej naprawy. Ale wciąż warto o nią walczyć. Bo alternatywa dla demokracji to koszmar. Alternatywa dla prawdziwej demokracji to więzienie. Więzienie umysłu. Alternatywa dla demokracji to przemoc, opresje, zniewolenie i milczenie. Ta alternatywa nazywa się tyranią, a każda tyrania oparta jest na kłamstwie. Im większa tyrania, tym większe kłamstwo". Przemówienie artysty tłumaczył zaproszony przez niego na scenę Maciej Stuhr, aktor, który wsławił się kpinami z tragedii smoleńskiej.

(sk)

Jak bije serce kobiety

NIEPODLEGŁOŚĆ \ W Dobrym Miejscu przy ul. Dewajtis 3 w Warszawie trwa wydarzenie zorganizowane z okazji Narodowego Dnia Powstania Warszawskiego „Serce kobiety niepodległej". W programie m.in. koncert i wystawa fotografii.

Trwająca do 15 sierpnia wystawa fotografii konceptualnej Tomasza Cuncvira Kędzierskiego pt. „Libertas" wprowadzać ma w klimat powstawania naszego kraju z popiołów po zaborach. Fotografie konceptualne wykonane są na materiałach światłoczułych. Każde zdjęcie naświetlało się nieustannie przez 123 godziny: dokładnie tyle lat Polska była pod zaborami. Tymczasem 14 sierpnia o godz. 12 wystąpi Justyna Jędrusik. Koncert z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego Diamenty Serca ma być „okazją dla słuchaczy do odkrywania siły i głębi, jaką niesie bliska relacja. Z samym sobą? Bogiem? Drugim człowiekiem?".

(sk, mat. pras.)

eprasa.pl c08200507f

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

19:40 | TV Republika **PROGRAM HISTORYCZNY**

„SPACER Z POWSTANIEM" \ Od poniedziałku do czwartku prezenter TV Republika Marcin Bąk oraz raper Wujek Samo Zło będą rozmawiać o ważnych dla Powstania Warszawskiego miejscach w stolicy. Powtórka o godz. 22.00.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	**08:00** Wiadomości **08:15** Kwadrans polityczny **08:40** Ranczo (9) - serial **09:40** Komisarz Alex (11) - serial **10:40** Ojciec Mateusz (265) - serial **11:30** Leśniczówka (569) - serial **12:00** Wiadomości **12:10** Agrobiznes **12:30** Agropogoda **12:35** Magazyn rolniczy **12:55** BBC w Jedynce **14:00** Wspaniałe stulecie (72) - serial	**07:55** Pytanie na śniadanie **10:35** Panorama **10:40** Pytanie na śniadanie **11:05** Szlakiem Tour de Pologne **11:15** Złotopolscy (53) - serial **11:50** Złotopolscy (54) - serial **12:30** Koło fortuny - teleturniej **13:15** Zranione ptaki (90) - serial **14:05** Va banque - teleturniej **14:35** Na sygnale (224) - serial	**07:20** Bunt! (26) - serial **07:55** Tajemnice miłości (39) - serial **09:00** Ten moment (59) - serial **09:35** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **10:40** Ukryta prawda (1264) - serial **11:45** Ukryta prawda (1096) - serial **12:55** Tajemnice miłości (40) - serial **14:00** Ukryta prawda (1265) - serial **15:05** Ukryta prawda (1058) - serial	**06:00** Nowy dzień **08:40** Malanowski i partnerzy (195) - serial **09:10** Malanowski i partnerzy (196) - serial **09:40** Sekrety rodziny (215) - serial **10:40** Dlaczego ja? (1083) - serial **11:40** Gliniarze (286) - serial **12:50** Wydarzenia **13:25** Interwencja **13:40** Trudne sprawy (939) - serial **14:40** Dlaczego ja? (1065) - serial	**07:00** Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry **07:35** Polska na dzień dobry - wydanie specjalne z Muzeum Powstania Warszawskiego **10:10** Wspomnienie z Powstania Warszawskiego **10:40** Dzień z Republiką **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego **15:20** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny **15:35** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	**08:00** Informacje dnia **08:15** Wieś - to też Polska **09:15** Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci" **09:30** Opowieści z Księgi Cnót **10:00** Informacje dnia **10:15** Rozmowy niedokończone **11:20** Stan bezpieczeństwa państwa **11:30** Przyroda w obiektywie **11:45** 100 cudownych miejsc na świecie **11:55** Święty na każdy dzień
PO POŁUDNIU	**15:00** Wiadomości **15:15** Kolarstwo: Tour de Pologne - 3. etap: Kraśnik - Przemyśl **17:00** Teleexpress **17:15** Jaka to melodia? **17:55** Wojenne dziewczyny (21) - serial **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej **19:20** Sport **19:30** Wiadomości **20:05** Pogoda **20:10** Alarm! **20:30** Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki - koncert z okazji 78. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego	**15:10** Wydział kryminalny Kitzbühel (16) - serial **16:00** Koło fortuny - telet. **16:35** Familiada - telet. **17:15** Zakazany owoc (24) - serial **18:00** Panorama **18:20** Va banque - teleturniej **18:45** Zranione ptaki (91) - serial **19:35** Barwy szczęścia (2627) - serial **20:10** Powiew miłości	**16:10** Ten moment (60) - serial **16:45** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **17:55** Ukryta prawda (1097) - serial **19:00** Fakty **19:35** Sport, pogoda **19:55** Uwaga! **20:15** Na Wspólnej (3467) - serial **20:55** Milionerzy - teleturniej **21:35** Romeo musi umrzeć - film sensacyjny, USA 2000. Gdy Han Sing dowiaduje się, że jego brat został zamordowany przez członków rywalizującego gangu, ucieka z więzienia i wyrusza do San Francisco w poszukiwaniu zemsty.	**15:50** Wydarzenia **16:10** Pogoda **16:15** Interwencja **16:40** Gliniarze (569) - serial **17:40** Sekrety rodziny (275) - serial **18:50** Wydarzenia **19:25** Gość „Wydarzeń" **19:45** Sport **19:55** Pogoda **20:05** Megahit: John Rambo - film sensacyjny, Niemcy/USA 2008. John Rambo zostaje wynajęty przez grupę chrześcijańskich misjonarzy, aby przewiózł ich na drugą stronę rzeki do targanej wojną domową Birmy.	**16:00** Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny **16:15** Republika po południu **17:00** Godzina „W" **17:15** Wolne głosy **18:30** Dzisiaj - serwis inform. **18:55** Sport w Republice **19:00** Prognoza pogody **19:10** Dziennikarski poker **19:40** Spacer z Powstaniem **20:00** W punkt **21:15** Mówi się… **22:00** Spacer z Powstaniem **22:10** Wspomnienie z Powstania Warszawskiego	**12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Mojżesz: 10 przykazań **13:15** Muzyczne chwile **13:25** Słowo życia **13:30** Msza święta z Jasnej Góry **14:20** 100 cudownych miejsc na świecie **14:30** Mojżesz - 10 przykazań **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Sanktuaria polskie **16:30** Zew natury
WIECZOREM	**22:00** Powstanie warszawskie - dok. fabularyzowany, Polska 2014 **23:30** Kolarstwo: Tour de Pologne - podsumowanie dnia **23:45** Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011 **01:40** Godzina „W" - film wojenny, Polska 1979	**21:50** Bezwarunkowa miłość - dramat obycz., USA 2012 **23:35** O mnie się nie martw 8 (13) - serial **00:35** Paterson - dramat obyczajowy, Francja/Niemcy/USA 2016 **02:35** The Circle. Krąg - thriller, Zjednoczone Emiraty Arabskie/USA 2017	**23:55** Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show **00:55** Co za tydzień **01:35** Wewnętrzny wróg (6) - serial	**22:00** Sara - film sensacyjny, Polska 1997 **00:35** Dick i Jane: Niezły ubaw - komedia, USA 2005 **02:20** Pierwszy strzał - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2017	**23:00** Dzisiaj - serwis inform. **23:20** Poland Daily **23:25** Poland Daily - Weather **23:30** Poland Daily - Business **23:40** Poland Daily - Culture **23:50** Poland Daily - History **00:00** Poland Daily - Travel **00:20** Polska na dzień dobry - wydanie specjalne z Muzeum Powstania Warszawskiego **02:30** Spacer z Powstaniem	**16:55** Spotkania z lasem **17:05** Świadkowie **17:25** Święty na każdy dzień **17:30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Serce dla Ukrainy **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Mojżesz - 10 przykazań **23:00** On woła Cię! **23:50** Muzyczne chwile **00:00** Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Outsourcing, czyli oszczędzanie na ludziach

W numerze 30/2022 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Jak szpitale pozbywają się odpowiedzialności". Wiele polskich szpitali korzysta z usług podmiotów zewnętrznych, m. in. firm sprzątających, cateringowych, pralni, a nawet laboratoriów diagnostycznych. Działanie szpitali, które współpracują na tych zasadach z wieloma firmami, jest uzależnione od różnych podmiotów, często zagranicznych. – W wyniku outsourcingu bez wątpienia pogorszyła się jakość świadczonych usług – mówi Maria Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność". Jak podkreśla, wielu pracowników ochrony zdrowia, to zjawisko w czasach kryzysów rodzi dodatkowe zagrożenia.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

REKLAMA

PARTNER DODATKU BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl c08200507f

fot. Wikipedia/d

AUSTRALIJSCY ŻUŻLOWCY NAJLEPSI

SPEEDWAY OF NATIONS \ Polscy żużlowcy zajęli dopiero szóste miejsce w drużynowych mistrzostwach świata. Zawody pod nazwą Speedway of Nations w duńskim Vojens wygrali Australijczycy, którzy w finale pokonali broniących tytułu Brytyjczyków. Brązowy medal zdobyli Szwedzi.

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski zmarnował trzy świetne sytuacje w meczu z New York Red Bulls

Frustracja jest zrozumiała

Robert Lewandowski po raz trzeci zagrał w barwach FC Barcelona, ale nadal czeka na swojego pierwszego gola. W sparingu z New York Red Bulls trafiali Ousmane w 40. min i ten, któremu Polak zabrał miejsce w składzie – Holender Memphis Depay w 87. min. Trener Barcelony Xavi Hernandez zapewnia jednak, że wspiera polskiego napastnika, i przypomina, że Luis Suarez miał równie ciężkie początki w zespole z Katalonii.

Artur Szczepanik

Xavi przywołał przykład Suareza, który też długo czekał na premierowego gola, a później trafiał seryjnie – 198 razy przez sześć sezonów.

Lewandowski podczas amerykańskiego tournee grał przeciwko Realowi Madryt, Juventusowi Turyn i New York Red Bulls, ale jeszcze nie strzelił gola. W meczu przeciwko Amerykanom miał do tego najwięcej okazji. Gola strzelił Depay, który na boisku pojawił się w 73. min za polskiego napastnika.

Na stadionie Red Bull Arena w Harrison w New Jersey w ekipie gospodarzy wystąpił inny z polskich napastników – Patryk Klimala, który zagrał w pierwszej połowie. Na drugą nie wyszedł, bo pojechał na Brooklyn, gdzie swoją walkę toczył pięściarz Adam Kownacki. Klimala, podobnie jak Lewandowski w młodości, nie przebił się do składu Legii Warszawa. Trzecim piłkarzem stołecznego klubu, który zagrał we wczorajszym spotkaniu, był brazylijski pomocnik Luquinhas, który zimą wyjechał z Polski do Red Bullsów.

Robert Lewandowski jest sfrustrowany swoją nieskutecznością | fot. Brooks Von Arx/Zuma Press/Forum

Lewandowski miał kilka dobrych sytuacji do strzelenia gola. Najlepsze w 20., 24. i 58. minucie. Wiadomo już, że w USA nic nie strzeli, bo Barcelona zakończyła tę część przygotowań. Po powrocie do Europy o Lewandowskim nadal będzie głośno, bo 5 sierpnia na Camp Nou ma odbyć się uroczysta prezentacja polskiego napastnika, który trafił do Barcelony z Bayernu Monachium za 50 mln euro.

Drużyna Xaviego Hernandeza sezon ligowy w Hiszpanii rozpocznie 13 sierpnia meczem u siebie z Rayo Vallecano. Wcześniej Barcelona zagra jeszcze towarzyskie spotkanie z meksykańskim Pumas UNAM 7 sierpnia.

– Lewandowski jest sfrustrowany brakiem skuteczności, ale to normalne – przyznał Xavi. – To samo przydarzyło się Luisowi Suarezowi, kiedy przybył. W końcu jednak strzeli gola – zapewnia Hiszpan.

Bohaterem tournée jest w Barcelonie Dembele, który błyszczał w każdym ze sparingów. Francuz podpisał z katalońskim klubem nowy, dwuletni kontrakt. – Jestem podekscytowany tym, co może nam dać. Kocham Dembele jako zawodnika. Bardzo mu ufam i on o tym wie. Odkąd przyjechałem, robi różnicę np. 13 asystami w zeszłym sezonie. Teraz wyobraźcie sobie piłkarza, który do tego dołoży jeszcze gole – chwalił Dembele Xavi.

Innym piłkarzem, którego losy w Barcelonie bardzo interesują dziennikarzy, jest Holender Frankie de Jong. Jest nim zainteresowany Manchester United. Barcelonie potrzebne są środki z jego sprzedaży, bo latem pozyskała trzech drogich w utrzymaniu graczy – Lewandowskiego, Brazylijczyka Raphinię z Leeds United i obrońcę Sevilli, Julesa Kounde.

– Zobaczymy, co się jeszcze wydarzy. Okienko transferowe zamyka się dopiero 31 sierpnia i jest jeszcze mnóstwo czasu. Ja nie wysyłam de Jongowi żadnych sygnałów, że chcę go sprzedać. Frankie grał w USA jako środkowy obrońca, ale to nic nie znaczy. Jest przedsezon i testujemy graczy na różnych pozycjach – zapewnia Xavi.

Podobno Barcelonę wzmocni jeszcze jeden klasowy piłkarz. Klub z Katalonii miał już ustalić wszystkie warunki kontraktu z pomocnikiem Manchesteru City, Bernardem Silvą. Portugalczyk trafi do Barcy, jeśli odejdzie de Jong.

2 OPINIE
3-9 PAMIĘTAMY '44
10-11 ŚWIAT
12-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 KULTURA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
1) kapie nad zlewem
3) bujna fryzura
6) spokój na szalach
8) gotuje na statku
9) Wolna... Bukowina
10) czeskie „tak"
11) piłka za boiskiem
13) wiarołomca ją traci
15) wdzięk, czar
17) zapora na rzece
18) spływa po policzku
19) ozime lub jare
20) kanał lub rzeka
21) belgijskie uzdrowisko

PIONOWO
1) poprawianie błędów
2) obrońca w sądzie
4) obramowanie stolarki
5) zwana Kalwarią
7) był nim Winnetou
12) zmarły, denat
14) faraon z powieści Prusa
16) kwiatostan żyta
17) atrybut kelnera

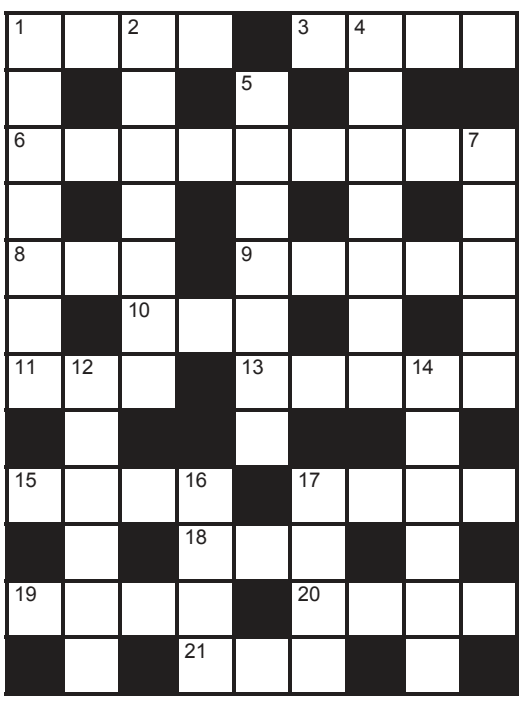

SUDOKU

			4					7
				9			6	
9	8	3	5					
		4					3	
7	1						9	4
2					9	7		
								9
5	7			6	1			
		6					7	

9			8	7		5		
3		2				1		
4								
5						8	9	
					1			3
			3		4		2	1
		4	2				6	
	8							9
					7			

ROZWIĄZANIA

G	■	A	R	R	A	S	■	P
R	U	N	■	A	■	E	W	A
U	■	E	S	T	E	R	■	R
N	O	K	■	A	■	W	O	K
T	■	S	O	J	A	■	M	■
■	C	■	P	■	P	I	E	Ń
A	I	K	I	D	O	■	G	■
■	Ą	■	S	■	R	E	A	L
A	G	H	■	S	T	O	■	A
T	■	A	L	E	■	C	I	S
M	Ó	L	■	N	I	E	■	E
A	■	S	U	S	■	N	U	R

3	4	6	8	2	1	5	7	9
9	2	1	5	4	7	6	3	8
7	8	5	9	3	6	2	1	4
6	5	3	7	8	4	1	9	2
1	9	4	6	5	2	7	8	3
2	7	8	3	1	9	4	6	5
8	1	7	2	9	5	3	4	6
5	6	9	4	7	3	8	2	1
4	3	2	1	6	8	9	5	7

2	7	4	1	6	3	5	8	9
8	9	3	2	7	5	1	6	4
1	6	5	8	9	4	2	7	3
7	4	6	3	2	8	9	1	5
3	8	1	6	5	9	4	2	7
9	5	2	7	4	1	6	3	8
5	1	8	9	3	2	7	4	6
4	2	7	5	8	6	3	9	1
6	3	9	4	1	7	8	5	2

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl c08200507f

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 01/08/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Zagłębie wraca z Gliwic z punktami s.4

OBCHODY ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Ostatni świadkowie historii

Obchody przed pomnikiem rotmistrza Pileckiego gromadzą oficjalne delegacje i wielu mieszkańców | fot. Tm/Gazeta Polska

W tym roku rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego będzie można uczcić we Wrocławiu na kilka sposobów. Po raz pierwszy poprzez wspólne śpiewanie powstańczych piosenek.

Nikodem Prokocimski

Tradycyjnie oficjalne obchody z udziałem władz miasta i województwa rozpoczną się 1 sierpnia o godz. 16.55 przy pomniku rotmistrza Witolda Pileckiego przy Promenadzie Staromiejskiej, koło pl. Wolności. Tego dnia o godz. 17 zawyją syreny alarmowe, upamiętniające walkę Polaków w 1944 r. Będą one zarazem testem systemu wczesnego ostrzegania. Uroczystość przy pomniku przebiegnie według ceremoniału wojskowego, z kompanią honorową Wojska Polskiego. Zaplanowano minutę ciszy, apel pamięci, przemówienia, salwę honorową i złożenie kwiatów oraz wiązanek po pomnikiem. Dolnośląski oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej wręczy także wyróżnienia zasłużonym w krzewieniu przesłania i wartości Armii Krajowej.

Obchody to również niepowtarzalna okazja, by spotkać świadków historii – samych powstańców warszawskich. Na uroczystościach 1 sierpnia co roku zjawia się coraz mniejsze grono kombatantów. A Wrocław, po Warszawie i Chicago, był miastem, gdzie po wojnie osiadło ich najwięcej. Niestety czas nie oszczędza pokolenia Kolumbów, które dzisiaj ma już ponad 90 lat. Kolejnym punktem obchodów jest msza święta o godz. 19, która zostanie odprawiona w bazylice pw. św. Elżbiety – kościele garnizonowym przy rynku wrocławskim. Eucharystię zamówili sami powstańcy.

I na koniec nowość dla wrocławian i wrocławianek. Stary Klasztor organizuje wspólne śpiewanie powstańczych piosenek, nawiązując do tradycji, która ma miejsce w stolicy. O godz. 19 przy ul. Purkyniego 1 usłyszymy „Marsz Mokotowa", „Pałacyk Michla", „Sanitariuszkę Małgorzatkę", „Warszawskie dzieci" i wiele innych piosenek z powstania warszawskiego. Mieszkańcy zaśpiewają je razem zespołem znakomitych muzyków związanych ze Starym Klasztorem. Koncert poprowadzą wrocławscy wokaliści, znani z telewizyjnych programów muzycznych oraz wielu koncertów: Nikola Warda i Michał Bober. Przygotowane będą okolicznościowe śpiewniki z tekstami piosnek, które uczestnicy koncertu otrzymają przy wejściu. Ten koncert to znakomita okazja do rodzinnego wyjścia i wspólnego międzypokoleniowego śpiewania pięknych polskich piosenek oraz kultywowania patriotycznych tradycji. Wstęp jest płatny, a bilety dostępne na stronie internetowej Starego Klasztoru.

ENERGETYKA

Budowa reaktorów jądrowych

List intencyjny ws. budowy elektrowni składającej się z 10 małych reaktorów jądrowych o łącznej mocy 200 MW podpisały Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, DB Energy i Last Energy Polska. Reaktory stanowiły będą źródło energii dla inwestycji zlokalizowanych na terenie Strefy. Jak podkreślił rzecznik Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Stefan Augustyn, podpisane porozumienie to kontynuacja działań rozpoczętych na początku czerwca 2022 r. Wtedy – jak przypomniał – te same spółki podpisały protokół uzgodnień w zakresie rozwoju SMR (ang. small modular reactors) na rzecz zakładów przemysłowych. Last Energy jest amerykańskim inwestorem, deweloperem oraz operatorem małych modułowych elektrowni jądrowych. „W pełni skalowalna konstrukcja opracowana przez Last Energy zapewnia bezemisyjną i konkurencyjną cenowo energię, co umożliwia przyspieszenie procesu dekarbonizacji gospodarki" – podała w komunikacie LSSE. Prezes Last Energy Polska Damian Jamroz podkreślił, że Polska jest jednym z pierwszych państw, w których Last Energy planuje wdrożyć opracowaną technologię SMR.

(jw, PAP)

fot. mat. pras./d

eprasa.pl c08200507f

NA DOLNYM ŚLĄSKU ZAWYJĄ SYRENY

POWSTANIE WARSZAWSKIE \ Informujemy, że zarządzeniem wojewody dolnośląskiego dziś o godz. 17 zostało zaplanowane przeprowadzenie wojewódzkiego treningu systemu wczesnego ostrzegania na terenie województwa. Wyemitowanie sygnału akustycznego w czasie treningu będzie jednocześnie upamiętniało 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

fot. Wikipedia/d

ZAMEK KSIĄŻ

Letni Festiwal Tajemnic

Zamek Książ od kilkunastu lat przyciąga rzesze turystów pragnących poznać jego historię. Goście przybywają tu m.in. na cykliczne imprezy, takie jak Festiwal Kwiatów oraz Festiwal Tajemnic.

Janusz Wolniak

Festiwal Tajemnic w zamku Książ odbył się w miniony weekend. Było nieco mniej widzów, bo całą sobotę padało, ale zorganizowane spotkanie oraz wystawy i tak cieszyły się sporym zainteresowaniem. Letni Festiwal Tajemnic miał być spotkaniem atrakcyjnym dla pasjonatów tajemnic i historii. I po części na pewno był, ale nie do końca.

Na dziedzińcu zgromadzono pojazdy ze słynnych filmów akcji. Można było zobaczyć kabriolet agenta 007, nasz prześny milicyjny polonez i tajemniczą czarną wołgę. Aut nie można było zobaczyć od środka, ale uczestnicy festiwalu chętnie robili sobie przy nich zdjęcia.

Organizatorzy zapowiadali, że przeniosą nas do szpiegowskiego świata pełnego nierozwiązanych tajemnic, spektakularnych kradzieży i szyfrów. Niestety wystawa o genialnych fałszerstwa i kradzieżach była bardzo uboga. Ograniczyła się do powszechnie znanych dzieł, np. Leonarda da Vinci. To mogło zaciekawić, ale chyba tylko najmłodszą publiczność.

> \\ Organizatorzy zapowiadali, że przeniosą nas do szpiegowskiego świata pełnego nierozwiązanych tajemnic, spektakularnych kradzieży i szyfrów. Niestety wystawa o genialnych fałszerstwach i kradzieżach była bardzo uboga. To mogło zaciekawić, ale chyba tylko najmłodszą publiczność \\

Przygotowano też spotkania warsztatowe o historii szyfrowania oraz o tym, jaką rolę mogą pełnić kryształki. W pierwszym temacie najważniejsza miała być historia Enigmy, ale wiedza o tym była tylko encyklopedyczna. W drugim przypadku nie udała się prezentacja filmu, który co parę sekund się zacinał. Wśród widzów przeważały rodziny z dziećmi. Czyżby organizatorzy uznali, że w związku z tym poziom prezentacji może być zaniżony?

Najbardziej rozczarowało jednak to, że na najważniejszego gościa festiwalu wyznaczono Mariana Zacharskiego, niegdysiejszego szpiega PRL-owskich służb, skazanego na dożywocie przez sąd amerykański, a po trzech latach uwolnionego i wymienionego na innych agentów. W wolnej Polsce Zacharski został pozytywnie zweryfikowany i jakiś czas służył w UOP. Teraz przyjechał razem ze swoją książką i historią agenta, który pokpiwał sobie z wprowadzenia stanu wojennego. Niestety organizatorzy bezkrytycznie podeszli do jego prezentacji, nie dając publiczności spojrzeć obiektywnie na tę postać. Nikt nie pomyślał o tym przy okazji tego festiwalu można ukazać postać pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, patrioty, człowieka

ZDROWIE

fot. Wikipedia/d

Uwaga na barszcz Sosnowskiego!

Nasiona barszczu Sosnowskiego są łatwo przenoszone przez człowieka, dlatego gatunek ten wyraźnie się rozprzestrzenia i tworzy coraz liczniejsze ogniska – wskazuje dr Janusz Mazurek z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. – Z tego względu zagrożenie z roku na rok rośnie – dodaje.

Barszcz Sosnowskiego to jedna z najbardziej toksycznych roślin w Polsce. Zetknięcie z nią jest szczególnie niebezpieczne w upalne dni. W jej soku i olejkach eterycznych występują toksyczne substancje, które pod wpływem działania promieni UVA i UVB wiążą się ze skórą, powodując oparzenia II i III stopnia. Straż Miejska we Wrocławiu przyjęła w tym roku już kilkadziesiąt zgłoszeń dotyczących występowania barszczu Sosnowskiego, z których kilkanaście się potwierdziło. – Część zgłoszeń, które otrzymujemy, dotyczy innych roślin, podobnych do barszczu Sosnowskiego. Nasi strażnicy, którzy są przeszkoleni w jego rozpoznawaniu, w każdym przypadku jadą na miejsce i sprawdzają, czy mamy do czynienia z tą niebezpieczną rośliną – powiedział rzecznik prasowy wrocławskiej Straży Miejskiej Waldemar Forysiak.

(jw, PAP)

INWESTYCJE

Zmodernizują oddział zakaźny

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na dofinansowanie projektów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na liście podmiotów, które otrzymają dofinansowanie, znalazł się Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Gromkowskiego we Wrocławiu.

Środki w wysokości 7,7 mln zł zostaną przeznaczone na modernizację pawilonu zakaźnego wraz z zakupem sprzętu medycznego i informatycznego. – Pandemia koronawirusa pokazała nam, jak ważna jest infrastruktura szpitalna, odpowiednio przygotowana do skutecznej walki z chorobami zakaźnymi. Modernizacja pawilonu zakaźnego oraz zakup nowego sprzętu w szpitalu przy ul. Koszarowej sprawią, że pacjenci będą leczeni w nowoczesnych warunkach. Podnoszenie standardów leczenia pacjentów przez jednostki ochrony zdrowia jest jednym z naszych priorytetów – mówi wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Konkurs dotyczył projektów z zakresu wsparcia oddziałów zakaźnych oraz pracowni diagnostycznych współpracujących z tymi oddziałami. W szczególności robót budowlanych, doposażenia, zakupu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Gromkowskiego we Wrocławiu przy ul. Koszarowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

środków ochrony indywidualnej oraz środków do dezynfekcji. W sumie do dofinansowania zostało wybranych 29 projektów.

– Opieka medyczna świadczona przez szpital musi być dostosowana do potrzeb pacjentów. Decyzja o modernizacji budynku wynika przede wszystkim z troski o ich zdrowie i bezpieczeństwo – mówi Dominik Krzyżanowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Gromkowskiego we Wrocławiu. Obecnie na oddziałach zakaźnych w szpitalu przebywa 59 pacjentów. Wśród nich są osoby chore m.in.: na COVID-19, przewlekłe zapalenie wątroby, wirusowe zapalenie mózgu, HIV/AIDS.

(jw, UMD)

eprasa.pl c08200507f

WSPARCIE DLA LOKALNYCH GRUP DZIAŁANIA

SAMORZĄD \ Zarząd podpisał umowy z osiemnastoma lokalnymi grupami działania z regionu. Wartość wsparcia przekracza 1,3 mln zł, a środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

fot. UMWD/d

NASTOLATEK KRADŁ PALIWO

POLICJA \ Kara do 10 lat pozbawienia wolności grozi 18-latkowi, który został zatrzymany przez policjantów kryminalnych z Wałbrzycha. Młody mężczyzna dokonał kradzieży z włamaniem do zbiorników paliwa w pojazdach zaparkowanych na terenie miasta.

fot. Policja.gov.pl/d

Mocnym punktem festiwalu była wystawa krótkofalowców | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

bez reszty oddanego idei ocalenia świata przed komunizmem i groźbą III wojny światowej.

Najbardziej profesjonalną wystawę przygotowali krótkofalowcy. Nie tylko pokazali sprzęt, ale też wiele o nim opowiedzieli. Dla dzieci przygotowano gry terenowe i warsztaty. Za rok na pewno organizatorzy zorganizują kolejny festiwal. Oby bez takich wpadek i kontrowersyjnych postaci jak w miniony weekend.

KOMUNIKACJA

Mobilna kontrola płatnego parkowania

Dziś we Wrocławiu rozszerzyła się strefa płatnego parkowania. Został także wdrożony system e-kontroli. Pojazdy weryfikujące uiszczenie opłaty za parkowanie wyjadą na miasto, by pomóc kontrolerom.

Dziś Strefa Płatnego Parkowania we Wrocławiu rozszerzyła się o 859 miejsc postojowych i obejmuje obecnie znaczny obszar pl. Grunwaldzkiego oraz Przedmieścia Świdnickiego, jak również niewielką część Ołbina oraz Starego Miasta.

Flota e-kontroli będzie liczyła na początku dwa auta. Oba to nissany leaf o napędzie elektrycznym. Samochody w mieście mają zasięg ok. 407 km i wyposażone są w zestaw kamer oraz system pozycjonowania umieszczony na dachu, jak również system przetwarzania i transmisji danych, które sprawdzają, czy kierowca zaparkowanego w Strefie Płatnego Parkowania lub Śródmiejskiej Strefie Płatnego Parkowania pojazdu zapłacił za postój. Kamery skanują i odczytują numery rejestracyjne pojazdów zaparkowanych w SPP, system lokalizacji ustala współrzędne ich miejsca postoju, system przetwarzania danych sprawdza online

Dziś Strefa Płatnego Parkowania we Wrocławiu rozszerzyła się o 859 miejsc postojowych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

w bazach, czy za postój pojazdu wniesiona została opłata, zaś system transmisji danych przekazuje Zarządowi Dróg i Utrzymania Miasta informacje o pojazdach, które nie miały wniesionej opłaty za postój.

– Samochody weryfikujące opłaty posiadają zielone tablice rejestracyjne. Po okresie testów będą też specjalnie oznakowane, aby żaden mieszkaniec nie miał wątpliwości, do kogo należy pojazd i jaka jest jego funkcja – wyjaśnia Tomasz Staruchowicz, dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu.

(jw, ZDiUM)

O TYM I OWYM

CENTRUM HISTORII ZAJEZDNIA

Obraz Treblinki w oczach Samuela Willenberga

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wystawę składającą się z 15 rzeźb Samuela Willenberga przedstawiających sceny z niemieckiego obozu zagłady w Treblince można oglądać w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Willenberg był żołnierzem Wojska Polskiego, uczestnikiem buntu w Treblince, powstańcem warszawskim. Wystawa została przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w 2020 r. Prezentuje ona 15 rzeźb wykonanych z brązu w latach 1999–2003, przedstawiających sylwetki więźniów i sceny z życia obozowego, składające się na bolesne wspomnienia artysty z tamtego czasu. W opisach eksponatów posłużono się cytatami z książki Willenberga „Bunt w Treblince" w wersji polskiej i angielskiej. Podczas wrocławskiego wernisażu wystawy dyrektor Centrum Historii Zajezdnia Marek Mutor zwrócił uwagę, że ekspozycja dotyczy losu i doświadczenia ofiar niemieckiego totalitaryzmu. – Los ofiar totalitaryzmu to, można powiedzieć, pewnego rodzaju uniwersalne doświadczenie, jedne z trudniejszych w dziejach świata. My musimy o tym przypominać i musimy to na nowo przeżywać, choć to jest przeżycie zawsze trudne i w jakimś sensie nam niedostępne – powiedział.

OSSOLINEUM

Życie Kazimierza Leskiego

fot. Wikipedia/d

Wystawa planszowa dedykowana Kazimierzowi Leskiemu ps. Bradl – postaci nietuzinkowej, mało znanej, a niezwykle zasłużonej dla Rzeczpospolitej – uczestnika kampanii polskiej 1939 r., żołnierza Armii Krajowej, powstańca warszawskiego, więźnia komunistycznego terroru i legendarnego asa polskiego wywiadu. Leski był ponadto wynalazcą (pracował przy projektach okrętów podwodnych ORP „Orzeł" i „Sęp"), miłośnikiem sportu, propagatorem karawaningu i wreszcie społecznikiem, który do śmierci kultywował pamięć o Powstaniu Warszawskim i Armii Krajowej. Wystawa będzie miała charakter edukacyjny i będzie kształcić odwiedzających w zakresie tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji. Można ją oglądać w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich przy ul. Szewskiej 37 we Wrocławiu.

eprasa.pl c08200507f

fot. Wks-slask.wroc.pl/d

SREBRO WROCŁAWIANKI

STRZELECTWO \ Karolina Kowalczyk zdobyła w Zagrzebiu srebrny krążek strzeleckich mistrzostw Europy w karabinie na 300 metrów w postawie leżącej. Zawodniczka Śląska uzyskała 595 punktów na 600 możliwych. Złoty medal przypadł Szwajcarce Anji Senti. Brąz wywalczyła Szwedka Elin Ahlin.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Zagłębia zdobyli w Gliwicach trzy punkty | fot. Zaglebie.com/d

Zagłębie w końcu wygrało

W meczu rozpoczynającym III kolejkę Ekstraklasy KGHM Zagłębie pokonało na wyjeździe Piasta Gliwice 1:0. Gola na wagę trzech punktów zdobył dla gości w 61. minucie Tornike Gaprindashvili, który trzy minuty później otrzymał czerwoną kartkę.

Bartłomiej Górski

Przed tym meczem obie drużyny pozostawały w bez zdobytego gola w obecnych rozgrywkach. Zespół z Górnego Śląska rozegrał wcześniej tylko jeden mecz, który przegrał 0:2 (z Jagiellonią Białystok). Potem miał rywalizować z Rakowem Częstochowa, ale ta konfrontacja, ze względu na udział częstochowian w europejskich pucharach, została przełożona. Z kolei drużyna z Lubina najpierw bezbramkowo zremisowała ze Śląskiem Wrocław, a następnie przegrała z Legią Warszawa 0:2.

W piątek pierwsi bliscy zdobycia gola byli gracze z Dolnego Śląska. W 9. minucie efektowny strzał z ok. 25 metrów oddał Tornike Gaprindashvili. Potem to podopieczni Waldemara Fornalika mieli okazję do objęcia prowadzenia. Najpierw ładną główką popisał się Alberto Toril, jednak Kacper Bieszczad był na posterunku. Bramkarz Zagłębia sprostał też wyzwaniu, gdy strzelał Kamil Wilczek. Dzięki świetnemu prostopadłemu podaniu Torila wspomniany wcześniej napastnik Piasta miał praktycznie przed sobą tylko bramkarza, ale nie potrafił go pokonać.

Pod koniec pierwszej połowy bardziej aktywni w ofensywie byli lubinianie, ale do szatni drużyny schodziły przy wyniku 0:0. W 50. minucie prowadzenie powinni objąć podopieczni Piotra Stokowca, jednak Martin Doležal, który tuż przed polem karnym oszukał Jakuba Czerwińskiego, nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Plachem.

W 61. minucie Zagłębie dopięło swego. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Łukasza Łakomego piłka trafiła do stojącego bardzo blisko bramki Gaprindashvilego, a ten nie spudłował i Miedziowi wyszli na prowadzenie. Strzelec niezbyt długo tym się cieszył. Zaledwie 3 minuty później Gaprindashvili w okolicy środka boiska sfaulował Constantina Reinera i dostał czerwoną kartkę, a jego zespół przez pół godziny musiał grać w dziesięciu.

W kolejnych minutach inicjatywę na boisku przejął Piast, który szukał trafienia wyrównującego, ale Miedziowi co jakiś czas wychodzili z niebezpiecznymi kontrami napędzanymi głównie przez Tomasza Pieńkę. Piłkarze KGHM Zagłębia skutecznie oddalali zagrożenie aż do końcowego gwizdka arbitra, dzięki czemu udało im się odnieść pierwsze zwycięstwo w sezonie.

TENIS

Dobre występy

Dwaj młodzi zawodnicy KT Szczawno-Zdrój stanęli na podium finałów ogólnokrajowych imprez. W Piotrkowie w MP U10 drugie miejsce w singlu i trzecie w deblu zdobył Kajetan Kosiński. Szymon Górnicki był trzeci w finale turnieju Kinder Joy Of Moving. Od dziś w Szczawnie rozpocznie się tradycyjne Szczawno Open w kategorii U14. Ta impreza zaliczana jest do cyklu turniejów Tennis Europe.

KOSZYKÓWKA

Wałbrzyszanin w kadrze

Aleksander Balcerowski został powołany do 16-osobowej kadry, która w sierpniu będzie się przygotowywać do dwóch imprez reprezentacyjnych: meczu z Chorwacją (25.08) w ramach prekwalifikacji do następnego Eurobasketu i do tegorocznego Eurobasketu, który zacznie się 1 września. Polska zagra w Pradze w grupie z Czechami, Serbią, Finlandią, Izraelem i Niderlandami. W finale tym, który rozgrywany jest w czterech miastach (Praga, Kolonia, Tibilisi i Mediolan), wystąpią 24 drużyny. W reprezentacji Polski ma zagrać Jeremy Sochan, który po tegorocznym drafcie trafił do NBA.

BIATLON

Nowa prezes związku

fot. Biathlon.com/d

Joanna Badacz, dyrektor sportowy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie, została prezesem Polskiego Związku Biatlonu.

Wyboru dokonano podczas wznowionego w piątek w Czarnym Borze koło Wałbrzycha sprawozdawczo-wyborczego walnego zgromadzenia delegatów PZB. 47-letnia była zawodniczka otrzymała poparcie 28 uczestników, a sześciu opowiedziało się za Grzegorzem Guzikiem. Dotychczasowy sternik federacji Zbigniew Waśkiewicz nie kandydował, a tuż po wznowieniu obrad wycofał się były trener kadry narodowej Adam Kołodziejczyk. W zarządzie Polskiego Związku Biatlonu, wraz z nową prezes, pracować będą: Adam Kołodziejczyk, Agnieszka Cyl, Magdalena Wielechowska, Adam Górecki, Urszula Filip, Stanisław Kępka, Kinga Goraj oraz Andrzej Sidorowicz-Radzikowski. Joanna Badacz trenowała biatlon w MKS Karkonosze Jelenia Góra, była medalistką mistrzostw kraju. Reprezentowała Polskę w mistrzostwach świata juniorów, startowała w czempionacie Europy seniorów, stawała także na podium MŚ weteranów. Od 2010 r. pełni funkcję dyrektora sportowego w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie. Przez ostatnie trzy kadencje wchodziła w skład zarządu PZB, pełniła także funkcję sekretarza zarządu.

(bg)

eprasa.pl c08200507f

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 01/08/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Drugi przetarg na remont mostu Poniatowskiego s.2

OBCHODY 78. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

1 sierpnia 1944 r. Pamiętamy!

Dziś, w rocznicę wybuchu powstania, o godz. 17 na całym Mazowszu zawyją syreny. Zatrzymamy się na chwilę, by minutą ciszy oddać hołd bohaterom

Kluby „Gazety Polskiej" oraz Formacja Patriotyczna im. Kazimierza Wielkiego wraz z Fundacją Dumni z Polski zorganizowały uroczystości w Milanówku | fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Na całym Mazowszu trwają obchody 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Już w sobotę kluby „Gazety Polskiej" w Milanówku uczciły rocznicę uroczystą mszą św. i złożeniem wieńców na skwerze Armii Krajowej. Dziś o godz. 17, w godzinę W, zawyją syreny, a od rana w miejscach związanych z powstaniem składane będą kwiaty i zapalane znicze.

Jarosław Molga

Uroczystości państwowe i te organizowane przez środowiska patriotyczne rozpoczęły się już w ostatni weekend. Kluby „Gazety Polskiej" z Milanówka i Warszawy oraz Formacja Patriotyczna im. Kazimierza Wielkiego wraz z Fundacją Dumni z Polski zorganizowały uroczystości w Milanówku. Rozpoczęły się one mszą św. w kościele s. Jadwigi, po czym na skwerze Armii Krajowej złożono wieńce i zapalono znicze.

Dziś, w rocznicę wybuchu powstania, o godz. 17 na całym Mazowszu zawyją syreny. Zatrzymamy się na chwilę, by minutą ciszy oddać hołd bohaterom. W Warszawie od rana trwać będą obchody rocznicy we wszystkich miejscach związanych z powstaniem. O godz. 9 przy tablicy upamiętniającej podpisanie przez płk. Antoniego Chruściela „Montera", dowódcę Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, rozkazu rozpoczęcia Powstania Warszawskiego przy ul. Filtrowej 68 (dawna siedziba konspiracyjnej kwatery Okręgu Warszawskiego AK) złożone zostaną kwiaty i zapalone znicze.

O godz. 10 odbędzie się uroczystość przed pomnikiem Mokotów Walczący. Nastąpi podniesienie na maszt flagi państwowej, rozpalenie ognia pamięci przeniesionego przez sztafetę pokoleń z Grobu Nieznanego Żołnierza i włączenie iluminacji pomnika na 63 dni.

O godz. 11 odbędzie się Marsz Mokotowa – przemarsz z parku gen. Gustawa Orlicz-Dreszera ul. Puławską do ul. Dworkowej. O godz. 11.30 składanie kwiatów przed obeliskiem Pamięci Żołnierzy AK Powstańców Mokotowa (ul. Dworkowa 2). O godz. 13.15 uroczystość składania kwiatów przed pomnikiem gen. Stefana Roweckiego „Grota" (róg ul. F. Chopina i Al. Ujazdowskich). O godz. 14 uroczystość przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej (róg ulic Wiejskiej i J. Matejki). W godz. 16–17.15 składanie kwiatów na grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera". O 17 nastąpi oddanie hołdu powstańcom przy pomniku Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. O godz. 18.30 uroczystość składania kwiatów na kurhanie, w którym znajdują się prochy ponad 50 tys. mieszkańców stolicy.

KALENDARIUM POWSTANIA

1 sierpnia 1944 r.

Po godz. 7 rano łączniczki otrzymują do przekazania rozkazy płk. Antoniego Chruściela „Montera" o ustaleniu godziny W na 1 sierpnia na godz. 17. Najwcześniej (przed godz. 14) walki rozpoczynają się na Żoliborzu. O godz. 16 pierwsze walki w okolicach pl. Kercelego na Woli. Godzina W – niemal całkowicie udało się opanować Stare Miasto. Oddziały batalionu „Kiliński" zdobywają najwyższy w Warszawie budynek mieszkalny Prudential. Na dachu powiewa już biało-czerwona flaga. Batalion „Golski" zajmuje budynki Politechniki Warszawskiej.

W Śródmieściu południowym krwawe walki toczą się o siedzibę gestapo w al. Szucha. Dużą część dzielnicy udaje się opanować. Około godz. 20 zaczyna padać deszcz. 1 sierpnia wieczorem wiadomo już, że pierwszy szturm nie przyniósł oczekiwanych wyników. Powstańcy nie opanowali mostów, dworców, lotnisk, wielu koszar. Spowodowali jednak poważne zamieszanie wśród garnizonu niemieckiego w Warszawie i zagrozili działaniom 9 Armii. W szturmie 1 sierpnia powstańcy stracili ponad 2 tys. żołnierzy. Niemcy ponad 500.

(oprac. jm)

fot. Wikipedia/d

eprasa.pl c08200507f

INTERNA DZIAŁA NA KREDYT

ŁOSICE \ Oddział internistyczny szpitala w Łosicach działa normalnie. Zakończyły się negocjacje z protestującymi lekarzami. Podpisano nowe kontrakty. Spełnienie postulatów lekarzy to dla szpitala dodatkowy koszt na poziomie ponad 100 tys. zł rocznie. Jak podkreślają władze powiatu, szpitala na takie obciążenie nie stać. Zakończenie sporu z lekarzami może oznaczać problemy finansowe placówki.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

REMONT MOSTU PONIATOWSKIEGO

Drugie podejście do przetargu

Z wiaduktu mostu Poniatowskiego odpadają betonowe fragmenty filarów. Mieszkańcy narzekają, że elementy konstrukcji sypią się im na głowę. Stołeczni drogowcy nie mają jednak wystarczających środków finansowych na przeprowadzenie remontu. Unieważnili postępowanie przetargowe, po czym ogłosili kolejne. Liczą na to, że nowe oferty będą tańsze.

Anna Gębalska-Berekets

Na generalny remont wiaduktu mostu Poniatowskiego trzeba będzie jeszcze poczekać. Urzędnicy ogłosili kolejny przetarg. Pierwsze postępowanie zostało unieważnione. Wszystkie ze złożonych ofert przekraczały budżet przeznaczony na ten cel. W uzasadnieniu drogowcy napisali m.in., że zamawiający nie dysponuje dodatkowymi środkami na zwiększenie finansowania.

– Mamy takie czasy, że zarówno ceny materiałów budowlanych, jak i robót zmieniają się z miesiąca na miesiąc, i podejrzewamy, że oferty składane przez firmy budowlane na początku sierpnia mogą być dla nas korzystniejsze niż te składane w maju, kiedy ceny wielu materiałów osiągnęły szczyt. A że mówimy o zamówieniu wartym kilkadziesiąt milionów złotych, którego realizacja jest wstępnie planowana do końca 2024 r., to nie zaszkodzi spróbować oszczędzić pieniądze warszawiaków – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Jakub Dybalski, rzecznik prasowy warszawskiego Zarządu Dróg Miejskich.

Tłumaczy też, że drogowcy nie zdecydowali się na wnioskowanie do Rady Warszawy o zwiększenie środków na przeprowadzenie inwestycji. – Ewentualne wnioskowanie teraz o zwiększenie środków mija się z celem, bo po pierwsze chcemy zapłacić mniej, a nie więcej, a po drugie remont ma trwać ponad dwa lata. W tym czasie będą jeszcze dwie uchwały budżetowe i jeśli zajdzie potrzeba, radni mogą skorygować środki na to zadanie. Ale ile będzie kosztowało i czy będzie taka potrzeba, będziemy wiedzieć po rozstrzygnięciu przetargu – podkreśla w rozmowie z nami Jakub Dybalski.

> \\ Szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów, jak powiedział kiedyś Albert Einstein – kwituje pomysł urzędników warszawski radny Wiktor Klimiuk z PiS. Dodaje, że to kolejna sytuacja, gdy wszystkie oferty w przetargu są znacznie wyższe niż przewidziana na dany cel suma \\

Zarząd Dróg Miejskich informuje, że oferty w przetargu można składać do 2 sierpnia. – Termin rozstrzygnięcia przetargu zależy nie tylko od czasu sprawdzenia wszystkich dokumentów, ale też ewentualnych odwołań, więc trudno deklarować, kiedy podpiszemy umowę z wykonawcą. Ale jeśli przetarg przebiegłby sprawnie, prace mogłyby pewnie ruszyć jesienią – tłumaczy nam rzecznik stołecznych drogowców.

– Szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów, jak powiedział kiedyś Albert Einstein – kwituje pomysł urzędników warszawski radny Wiktor Klimiuk z PiS. Samorządowiec mówi nam, że jest to już kolejna z sytuacja, gdy wszystkie oferty są znacznie wyższe niż przewidziana na dany cel suma. – Taka sytuacja może wystąpić raz, ale jeżeli się powtarza, to oznacza, że coś jest nie tak z polityką miejską. Stan mostu powoli zaczyna zagrażać bezpieczeństwu warsza-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE" Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski

albicla.com/GPCodziennie twitter.com/GPCodziennie facebook.com/GPCodziennie gpcodziennie.pl

Gazeta Polska codziennie

15 MINUT NA ODWIEDZINY

MŁAWA \ Szpital w Mławie ogranicza odwiedziny chorych. Odwiedzać pacjenta można tylko pojedynczo, a przebywać z nim zaledwie przez kwadrans. Przyczyną zarządzenia nie jest koronawirus, ale skargi samych pacjentów.

fot. Facebook/d

REMONT SKŁADOWEJ

SIEDLCE \ W związku z remontem ul. Składowej dziś o godz. 7 została wdrożona czasowa organizacja ruchu. Na odcinku od ul. Rakowieckiej do ul. Łukowskiej ulica Składowa będzie nieprzejezdna. Objazd Rakowiecką i Południową. Wznowienie ruchu 11 sierpnia.

fot. mat. pras./d

Z wiaduktu mostu Poniatowskiego odpadają betonowe fragmenty filarów. Mieszkańcy narzekają, że elementy konstrukcji sypią się im na głowę | fot. Wikipedia/d

wiaków. Miejmy nadzieję, że spółki miejskie zmienią w końcu swoje postępowanie, zanim komuś coś się stanie – wyjaśnia Wiktor Klimiuk.

Zdaniem radnego Pawła Lecha (KO) trudno dokładnie oszacować koszt remontu tak dużej i skomplikowanej budowli jak wiadukt mostu Poniatowskiego. – Przy coraz wyższej inflacji i zmieniających się cenach materiałów ostateczny koszt może być wyższy od szacowanego. Jednak ten remont jest niezbędny, dlatego jestem przekonany, że drugi przetarg zakończy się wyłonieniem wykonawcy – mówi nam radny Lech.

HONOROWE OBYWATELSTWO HGW

Plucie w twarz

Wczoraj na uroczystej sesji rady miasta zostały przyznane honorowe obywatelstwa Warszawy. Otrzymali je była prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i mer Kijowa Witalij Kliczko. Tytuł dla Gronkiewicz-Waltz radni PiS uznają za skandal. Jan Śpiewak stwierdził, że to plucie w twarz ofiarom prywatyzacji. Koalicja Obywatelska nie widzi jednak powodów do wstydu.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Rada Warszawy już podczas wrześniowej sesji zdecydowała, że merowi Kijowa Witalijowi Kliczce i byłej prezydent miasta Hannie Gronkiewicz-Waltz zostaną nadane honorowe obywatelstwa Warszawy. Na wniosek KO – który według PiS był skandaliczny – radni nie debatowali nad propozycjami.

Mera Kijowa do tytułu Honorowego Obywatela Warszawy zaproponował klub PiS, a byłą prezydent Warszawy – klub KO. W porządku obrad sesji Rady Warszawy wniosek przygotowano tak, by obie kandydatury znalazły się w jednym projekcie uchwały, więc radni PiS nie mogli poprzeć Kliczki, a odrzucić HGW.

– Uważam, ze jest to bardzo zła decyzja, niezrozumiała. To zacieranie wszelkich znaczeń moralnych. Z jednej strony rok temu dawaliśmy honorowe obywatelstwo śp. Jolancie Brzeskiej, a teraz dajemy je pani prezydent, która jest odpowiedzialna za aferę reprywatyzacyjną – powiedział radny PiS Dariusz Figura. – To jest nie do przyjęcia, że nagradzamy bez względu na to, co zrobiła dana osoba. Nie można udawać, ze tej afery po prostu nie było, że pani prezydent miała same sukcesy. To nie jest tak, że każdy prezydent Warszawy musi mieć z automatu honorowe obywatelstwo miasta. Zwłaszcza teraz, kiedy toczą się sprawy w sądach – zaznaczył Figura.

Aktywista miejski Jan Śpiewak wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa Gronkiewicz-Waltz ocenił w sieci jednoznacznie: „Stało się. Trzaskowski dał Gronkiewicz-Waltz tytuł honorowego obywatela Warszawy. Splunął w twarz wszystkim ofiarom reprywatyzacji. Okazało się, że zachowuje się nie tylko jak dupiarz, ale zwykły dupek, który demokrację ma za papier toaletowy. Wstyd i hańba”.

(oprac.jm)

O TYM I OWYM

78. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Plakaty Wojciecha Korkucia

fot. mat. pras./d

Wojciech Korkuć przygotował zestaw plakatów dotyczących bohaterów walczących w Powstaniu Warszawskim. Łączy je hasło „Cześć i chwała bohaterom”. Całość dzieli się na dwa typy plakatów: jedne przedstawiają koloryzowane zdjęcia wydarzeń sprzed 78 lat, drugie to portrety żyjących powstańców, trzymających własne fotografie z czasów wojny. Prace będzie można zobaczyć na ulicach Warszawy w najbliższym czasie. Za koloryzację czarno-białych zdjęć odpowiada, tak jak poprzednio, Mikołaj Kaczmarek, twórca strony Kolor Historii. – Na części plakatów widzimy powstańców trzymających swoje własne zdjęcia z wojennych czasów. To prezent dla żyjących powstańców. Zauważyłem jakiś czas temu, że jest im bardzo miło, gdy są tak wyróżnieni. To daje do myślenia. Dla lepszego wyobrażenia załączam na plakacie zdjęcie, jak mniej więcej wyglądali w czasie powstania. Nie jestem w stanie wszystkich pokazać, bo to robię sukcesywnie, rok po roku. W tym roku są dodatkowe cztery osoby. Trzeba się spieszyć oddać szacunek powstańcom, bo bardzo szybko odchodzą. Gdy odejdą, ogarnie nas pustka, dostrzeżemy, ile można było mieć pomysłów, żeby ich uhonorować – mówił Niezleżnej.pl Wojciech Korkuć. – To ostatni prawdziwi bohaterowie, którzy jako młodzi ludzie wykazali się bohaterstwem. Możemy ich pokazać jako wzór do naśladowania młodemu pokoleniu. Znajdujmy takich bohaterów, dopóki są – apeluje Korkuć. Patronat nad akcją objęły m.in. portal Niezależna.pl oraz „Gazeta Polska”.

eprasa.pl c08200507f

DOTKLIWA PORAŻKA RADOMIAKA

PKO EKSTRAKLASA \ Radomiak Radom przegrał na własnym boisku 0:3 z Górnikiem Zabrze. Dwa gole dla gości strzelił Szymon Włodarczyk, który latem trafił na Śląsk z Legii Warszawa. Trzeciego dołożył Bartosz Nowak. – Mieliśmy dużo strat w środku boiska, którymi napędzaliśmy Górnika. Przeciwnik wykorzystał nasze błędy – przyznał trener gospodarzy.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

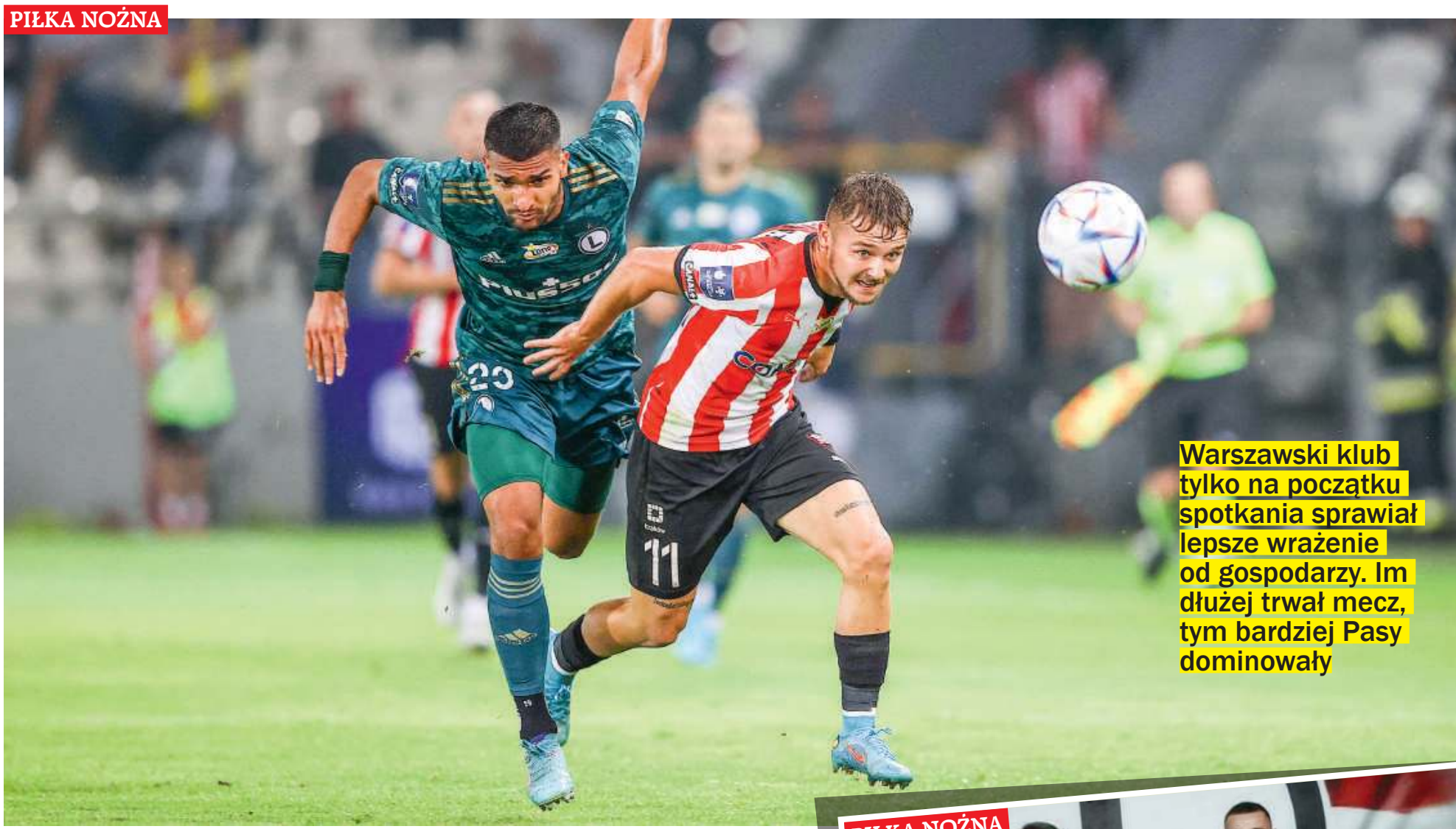

Warszawski klub tylko na początku spotkania sprawiał lepsze wrażenie od gospodarzy. Im dłużej trwał mecz, tym bardziej Pasy dominowały

Legia Warszawa przegrała 0:3 z Cracovią po bardzo słabym meczu | fot. Łukasz Gągulski/PAP

Legia przegrała pierwszy mecz w sezonie

W piątek Cracovia zdeklasowała warszawski zespół. Gospodarze byli lepsi w każdym elemencie piłkarskim i zasłużenie wygrali 3:0. Legia ma materiał do analizy. Trener Kosta Runjaić musi się zastanowić, czy nadal warto stawiać na niektórych piłkarzy.

Artur Szczepanik

Legia tylko na początku spotkania sprawiała lepsze wrażenie od gospodarzy. Im dłużej trwał mecz, tym bardziej Pasy dominowały. – Cracovia notuje perfekcyjny start: trzy zwycięstwa bez straty bramki – chwalił gospodarzy Runjaić. – Myślę, że dobrze weszliśmy w mecz, realizowaliśmy nasz plan, utrzymywaliśmy się przy piłce. Niestety popełnialiśmy proste błędy i zbyt łatwo traciliśmy piłkę. Tak też doszło do straty pierwszej bramki. Ten wynik nie odzwierciedla jednak przebiegu całego meczu. Moja praca to odbudowanie drużyny, ale też przekazanie jej pewności siebie i nad tym będziemy pracować – zapowiedział niemiecki szkoleniowiec.

W jego zespole w piątkowy wieczór za dużo było słabych punktów. Nieudany mecz zagrali m.in Bartosz Slisz, Maciej Rosołek, Robert Pich i Yuri Ribeiro. – Spodziewaliśmy się takiego meczu – przyznał Pich. – Utrzymywaliśmy się przy piłce, ale to nie przełożyło się na wiele klarownych sytuacji. Straciliśmy dwie bramki po naszych błędach. Nie powinniśmy w ogóle do nich dopuścić. Powinniśmy lepiej prezentować się w fazie finalizacji akcji – mówił słowacki skrzydłowy.

Legia szuka środkowego obrońcy, który zastąpiłby sprzedanego do Clermont Foot Mateusza Wieteskę. W meczu Cracovią na jego pozycji zagrał Joel Abu Hanna. Reprezentant Izraela zaprezentował się bardzo przyzwoicie – lepiej niż jego partner ze środka defensywy Lindsay Rose. – Myślę, że w pierwszej połowie zagraliśmy naprawdę nieźle. Oczywiście straciliśmy gola po jednej akcji, ale wcześniej kontrolowaliśmy mecz. Po bramce mieliśmy szanse, żeby strzelić wyrównującego gola. Niestety ich nie wykorzystaliśmy. W drugiej połowie sędzia szybko odgwizdał rzut karny. Zaskoczyła mnie decyzja VAR. Jeżeli mam być szczery – dla mnie to żart. Gdy zawodnik stoi mniej niż metr od piłki, walczy o nią razem z przeciwnikiem, a futbolówka spada na jego rękę, gdy nie ma on na to wpływu… Sam nie wiem. Uważam, że to był błąd – przyznał Hanna.

W Krakowie zabrakło lewego obrońcy Filipa Mladenovicia, który poleciał do Belgradu, bo drugi raz został ojcem. Zastępował go Ribeiro i był jednym ze słabszych piłkarzy Legii. – To był trudny mecz. Przegraliśmy 0:3. Chcieliśmy wrócić z Krakowa z trzema punktami. Niestety to nam się nie udało. Myślę, że już niedługo złapiemy odpowiednią formę i będziemy grali tak, jak wszyscy od siebie oczekujemy. Wynik 0:3 był zbyt wysoki, ale taki jest futbol. Musimy przeanalizować ten mecz i zobaczyć, co możemy poprawić – powiedział Portugalczyk.

PIŁKA NOŻNA

Rafał Augustyniak w Warszawie

Mecz z Cracovią pokazał, że Legia Warszawa potrzebuje wzmocnień, najbardziej na pozycji obrońcy. Może tam grać 28-letni Rafał Augustyniak, który w sobotę podpisał trzyletni kontrakt z Legią. Były piłkarz Uralu Jekaterynburg to jednak przede wszystkim defensywny pomocnik.

Na tej pozycji w ubiegłym roku zadebiutował w reprezentacji Polski, i to w nie byle jakim meczu, bo na Wembley przeciwko Anglikom (1:2). Augustyniak podpisał z Legią kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2025 r. z opcją przedłużenia. Na ekstraklasowych boiskach występował już w barwach Widzewa Łódź, Jagiellonii Białystok i Miedzi Legnica. Do reprezentacji powołanie otrzymał od Paulo Sousy jeszcze na eliminacyjne mecze mistrzostw świata FIFA z Węgrami i Andorą. Od trzech sezonów grał Uralu, w którym rozegrał 88 meczów i zdobył dziewięć bramek. – Transfer Rafała Augustyniaka to jedna z najważniejszych decyzji klubu w letnim oknie transferowym. Wyróżnia się on bardzo dobrymi wartościami motorycznymi i może występować na dwóch pozycjach: defensywnego pomocnika lub środkowego obrońcy. Oczekuję, że pomoże nam osiągnąć w tym sezonie lepsze wyniki – mówi dyrektor sportowy Legii Warszawa Jacek Zieliński. W Legii Warszawa Augustyniak będzie występował z numerem 8. W ubiegłym tygodniu na testach medycznych w Warszawie było dwóch środkowych obrońców: Szkot z Aberdeen David Bates i Serb z belgijskiego Kortrijk Aleksandar Radovanović. Obaj testy zdali, ale żaden z nich w Legii nie zagra. Klub potrzebował bowiem pieniędzy na transfery Augustyniaka i napastnika Aleksandra Prijovicia.

(asz)

fot. Legia.net/d

eprasa.pl c08200507f